LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 23 lutego (fevereiro) — 1982 — Nr 3.764 — (7/82)

Trudności w połączeniu PMDB z PP

Opozycyjne partie PMDB i PP z dep. z Ulyssesem Guimarães i Senatorem Tancredo Neves na czele napotykają na trudności w zarejestrowaniu swych partii pod egidą PMDB w Najwyższym Trybunale Wyborczym. Jak wiadomo — dep. Stenzel wysłał na ręce prokuratora generalnego tego Trybunału memoriał w którym stwierdza, że połączenie powyższych dwóch partii sprzeciwia się Konstytucji, Kodeksowi Wyborczemu i Organicznemu Prawu Partii Politycznych.

Prokurator Inocencio Martires Coelho przedłożył dokument Stenzela ministrowi Soares Munhoz z Najwyższego Trybunału Wyborczego, a ten z kolei wyznaczył termin kilkunastu dni by szefowie partii PMDB i PP przedłożyli Trybunałowi racje dla których pragną połączyć dwie partie w jedną. Ponadto minister Munhoz nadesłał na ręce szefów tych partii kopię memoriału dep. Stenzela.

Były jeszcze inne trudności w zjednoczeniu partii PMDB z PP, mianowicie, że kilku wybitnych peemdebistów czy pepistów było przeciwnych temu połączeniu jak np. Thales Ramalho z PP, Nelson Carneiro i Roberto Saturnino z grupą rioskich deputowanych z PMDB, Magalhães Pinto z PP, czy też Herbert Levy z PP paulistańskiej. Nie należy się więc dziwić, że na wspólnej konwencji dwóch partii odbytej w dniu 14 lutego zabrakło niektórych członków tych partii. Do zjednoczenia jednak doszło i obecnie formują się nowe dyrektoria regionalne w całym kraju.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć tutaj wypowiedź szefa partii PP — Tancredo Neves, który dowiedziawszy się z poufnych źródeł, że jest uważany na przeciwnika numer jeden rządu federalnego — oświadczył, iż chowa dla p. Prezydenta wielki szacunek jako szefa państwa, jako naczelnego dowódcę armii względnie jako osobę. Nie może jednak zamilczeć tego, że p. Prezydent zmienił samowolnie reguły polityki wyborczej i uczynił z opozycji brazylijskiej opozycję paragwajską. Do tego przyczynił się "pacote eleitoral".

Tancredo Neves oświadczył dobitnie, że po "pacote" z listopada partia PP straciła wszelkie szanse, by mogła sama utrzymać swój prestiż i poparcie wyborców. Jedynym wyjściem było połączyć się z PMDB, by wspólnie stawić czoło rządowej partii PDS tak w wyborach, jak w Senacie oraz w Federalnej Izbie Deputowanych.

W wypadku, gdyby Najwyższy Trybunał Wyborczy orzekł, że połączenie partii PMDB i PP jest niemożliwe, partiom tym pozostają dwie drogi: wystawić wspólnych kandydatów w listopadowych wyborach lub też rozpocząć kampanię wyborczą każda partia osobno.

MAUNO KOIVISTO obrany został 27 stycznia br. nowym prezydentem Finlandii, obejmując rządy po 25-letnim mandacie prezydenta Urno Kekkonen. Na mocy traktatu przyjaźni i ścisłej koperacji ze Związkiem Sowieckim (1948 r.) — Finlandia musi zachować politykę neutralną, trzymając się zdala od Zachodu i Bliskiego Wschodu. Nowy prezydent zapowiedział decentralizację władzy wykonawczej, dając większe uprawnienia ministrom należącym do partii socjaldemokratycznej.

W obronie projektu Reagana

Sekretarz Obrony USA — Caspar Weinberger jest gorącym obrońcą projektu prezydenta Reagana, który przewiduje wydatki na dozbrojenie kraju w sumie 263 miliardów dolarów, co stanowi ponad trzecią całego budżetu USA. Projekt ten dostał się pod debaty Kongresu i jest szczą prawie pewną, że Kongresmani ograniczą znaczną sumę proszoną przez prezydenta na zbrojenia. W każdym bądź razie Reagan spodziewa się przekonać Kongres o dozbrojeniu kraju wielkiej przewagi zbrojnej ZSRR nad Ameryką.

W obronie projektu Reagana wystąpił sekretarz obrony Weinberger ze swym rocznym relatorium złożonym na ręce Kongresu. Weinberger oświadcza bez ogródek, że wojskowa potęga Rosji stanowi najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla Stanów Zjednoczonych a także dla całego wolnego świata. Swą przewagę nad Zachodem używa Moskwa jako środek, by zastraszyć Europę Zachodnią i uczynić ją posłuszną dla swych celów imperialistycznych.

Strategią wyznawaną przez Weinberga jest ta, by zastopować Moskwę tam, gdzie ona wykazuje słabość, a więc: w jej handlu z Zachodem, na który powinno się nałożyć embargo, w jej zdobyczach technologicznych z Zachodem które należy jeśli nie uciąć, to ograniczyć do minimum oraz w jej kredytach otrzymywanych od Zachodu, które podtrzymują rozwój sowieckiego przemysłu.

W innych słowach — Weinberger jedynie w zastosowaniu tych trzech punktów widzi skuteczny środek, by stawić czoło Rosji i stworzyć jej trudne problemy wewnętrzne do rozwiązania (bez pomocy Zachodu). Zachód bowiem przez swe stosunki handlowe, technikę i kredyty udzielane Rosji "leczy" jej niedomagania i zakrywa chroniczne słabości systemu komunistycznego w ZSRR.

Nikt nie może twierdzić, powiedział Weinberger, czy kredyty udzielane Rosji pod płaszczykiem rozbudowy gospodarczej czy ekonomicznej nie są wykorzystywane do produkcji nowych broni, grożących bezpośrednio Zachodowi. Związek Sowiecki nie dotrzymuje umów, czego dowodem m. in. jest gwałcenie traktatu o broniach biologicznych. Pentagon posiada dowody na to, że ZSRR użył te bronie w Kambodży, Laosie i Afganistanie. — Takie są najgłówniejsze punkty relatorium Weinbergera.

Najpopularniejsi gubernatorzy

NEY BRAGA, Gubernator Parany, zalicza się do najpopularniejszych szefów stanów obok Gubernatora Pernambuco — Marco Maciel. Tak wypadł sondaż opinii publicznej przeprowadzony przez Instytut Gallupa. Jest dobrym administratorem, politykiem i dyplomatą. Posiada rangę generała w stanie spoczynku.

Spośród siedmiu największych liczebnie stanów, jedynie dwóch gubernatorów znalazło się na liście najpopularniejszych — według sondażu Instytutu Gallupa. Są nimi: Ney Braga — gubernator Parany oraz Marco Maciel — gubernator stanu Pernambuco. Popularność tę zdobyli oni dzięki dobrej administracji, budowie dróg, zaprowadzeniu rurociągów i kanalizacji w miastach, opiece danej rolnikom (nasiona, opieka techniczna), połączeniom telefonicznym, wspomaganie szkół, instytucji społecznych itp.

Instytut Gallupa zrealizował sondaż w siedmiu najludniejszych stanach, jak np. São Paulo, Rio de Janeiro, Minas Gerais, Rio Grande do Sul, Bahia, Pernambuco i Parana. Sondaż ten wziął pod uwagę ostatnie trzy lata rządów odnośnych gubernatorów. Wydawało się, że gubernator paulistański Paulo Maluf znajdzie się na pierwszym miejscu na liście Gallupa. Jednakże jego wydatki na zbyt liczne podróże i urządzanie bankietów z rozdawaniem odznaczeń dla wybitnych polityków — nadwyrężyły budżet stanowy a tym samym spowodowały spadek jego popularności.

Inni gubernatorzy jak Francelino Pereira w Minas i Antônio Carlos Magalhães w Bahia utrzymali niezłą pozycję na liście Gallupa. Najgorzej wypadli gubernatorzy Amaral de Souza z Rio Grande do Sul i Chagas Freitas z Rio de Janeiro, zajmując ostatnie miejsca. Ten ostatni, choć należy do PMDB, ma wybitnych rywali z tej samej partii w osobach Nelsona Carneiro i Roberto Saturnino utrzymujących osobną grupę w tej partii.

Dobrych gubernatorów mogą otrzymać stany jedynie drogą bezpośrednich wyborów (diretas), jak to ma się stać w tegorocznych wyborach. W wybiorze tym decyduje opinia publiczna wyborców stanowych, nie zaś opinia szefów państwa jak to miało miejsce w poprzednich wyborach. Wyborcy stanowi znają lepiej osobę kandydata, jego dotychczasową działalność, jego zasługi i jego program. A choć mają do wyboru kilku kandydatów, głosujący starają się obrać najlepszego, najbardziej zasłużonego.

W listopadowych wyborach powtórzy się jeszcze raz slogan: będziecie mieli takiego gubernatora, jakiegoście wybrali. Tu leży wielka odpowiedzialność obywatelska i zdrowy patriotyzm wyborców.

Jan Paweł II w Afryce

Ojciec św. Jan Paweł II odbył 8-dniową podróż po Czarnym Lądzie, odwiedzając 3 republiki afrykańskie: Nigerię, Gabon i Gwineę Równikową. Była to 10 z kolei podróż Papieża do różnych krajów. Celem jej była — jak i inne podróże — bezpośrednie nawiązanie łączności z katolikami tych krajów, jak również spotkania ekumeniczne z mahometanami, by żyli w harmonii z chrześcijanami wyznającymi również wiarę w jednego Boga. Jan Paweł II przestrzegał rządy i mieszkańców tych trzech krajów, by wiernie zachowywali swe zwyczaje i tradycje, nie naśladując złych przykładów Zachodu jak rozwody, unikanie potomstwa środkami niedozwolonymi przez prawo Boże, zbyt wybujały materializm, niesprawiedliwość, wielożeństwo, rywalizacja zbrojeniowa itp.

Ojciec św. apelował także do władz i ludności, by zachowały suwerenność swego kraju i nie dozwoliły, by jakieś państwo naruszyło ich samoistność lub wzięło ich pod swą kuratelę. Papież najdłużej bawił w Nigerii, która nazwana jest Gigantem Afryki tak pod względem liczby swej ludności jak i bogactw naturalnych. Jeśli chodzi o kler katolicki, liczy on 34 biskupów, 1.100 kapłanów oraz 1.200 zakonnic — o swej większości pochodzenia tubylczego. W tym też kraju Papież odwiedził kilka większych miast, spotykając się wszędzie z niebywałym entuzjazmem olbrzymich mas ludności — bez względu na wyznania.

Pomimo wielkiej liczby mahometanów w tych trzech krajach, niepomiernie szerzy się chrześcijaństwo (największy wzrost na świecie). Papieżowi chodziło o to, by wpoić jednym i drugim ducha tolerancji, wzajemnego poszanowania i unikania wszelkiego antagonizmu. Chrześcijaństwo np. nie ma nic wspólnego z dawnym reżimem kolonialnym, jak to twierdzą mahometanie. Religia ta bowiem stoi ponad rządami, rasami czy też klasami społecznymi. Mówi się, że zamiarem Jana Pawła II jest zwołanie Soboru złożonego ze wszystkich biskupów afrykańskich.

Poniżej podajemy główne dane o tych trzech krajach.

OJCIEC ŚW. JAN PAWEŁ II w swej podróży apostolskiej zwiedził trzy kraje: Nigerię, Gabon i Gwineę Ekwatorialną. Najdłużej bo aż 5 dni bawił w Nigerii mającej przydomek Giganta Afryki. Otoczony był zawsze silnym kordonem ochrony policyjnej, tym bardziej, że policja aresztowała cztery uzbrojone osoby ... kobiety, które stały na trasie wyznaczonej na przejazd Papieża.

NIGERIA — liczy ponad 66 mln. mieszkańców, zaś jej powierzchnia wynosi 923.768 tys. km kwadratowych. Jest to najliczniejszy kraj w Afryce, ze solicą Lagos. Oficjalnym językiem jest angielski (Nigeria była kolonią brytyjską), jakkolwiek jest 250 różnych dialektów murzyńskich. Katolików liczy Nigeria około 5,5 milionów, resztę zaś stanowią muzułmanie. Kraj ten podzielony jest na 19 stanów, przyczym 84 procent ludności mieszka po wsiach, reszta zaś w miastach, z których najważniejsze są: Lagos — stolica państwa (ponad milion mieszkańców), Ibadan, Ogbomosho, Kano, Oshogbo i Ilorin. Roczny dochód na głowę wynosi 392 dolary. Armia składa się z 231 tys. ludzi. Naturalnymi bogactwami są: ropa naftowa, węgiel, cyna, kakao, bawełna, kauczuk itp. 80 procent ludności zajmuje się rolnictwem i rybołóstwem. Prezydentem państwa jest Shehu Shagari od 1979 roku. Niepodległość osiągnęła Nigeria w 1960 roku.

GABON — jest krajem stosunkowo małym. Liczy bowiem 530 tys. mieszkańców i 267.667 tys. km kwadratowych powierzchni. Był kolonią francuską, stąd językiem oficjalnym jest francuski, zaś stolicą — Libreville. 60 procent ludności zalicza się do chrześcijan wśród których przeważają katolicy. Kraj dzieli się na 9 prowincji z miastami: Libreville, Franceville, Lambarane, Muila, Makoku, Kula Mutu, Port Gentil, Oyem i Tchibanga. Roczny dochód na głowę wynosi 2.674 dolarów. Największy dochód przynosi rolnictwo ,produkując kakao, kawę, olej wegetatywny, ryż, mandiokę, banany, kukurydzę i orzeszki ziemne. Na bogactwa naturalne składają się wielkie złoża manganu, rudy żelaznej, uranu, złota, cynku, diamentów ,ołowiu i fosfatu. Gabon utrzymuje handel zagraniczny głównie z państwami: USA, Francją, Niemcami Zachodnimi, Izraelem i Kamerunem. Swą niepodległość Gabon uzyskał w 1960 roku. Szefem państwa jest Albert-Bernard Bingo. Wojsko liczy 1.600 ludzi.

GWINEA RÓWNIKOWA (Ekwatorialna) — jest małym państewkiem liczącym zaledwie 320 tys. mieszkańców i 28 tys. km kwadratowych powierzchni. Była dawniej kolonią hiszpańską. Obok języka hiszpańskiego używa się również angielskiego. 60 procent ludności stanowią katolicy, resztę — protestanci i mahometanie. Szefem państwa jest Teodoro Obiang Ngema Mbasogo. Istnieje jedynie jedna partia, która wybiera 35 członków jako władzę ustawodawczą. Stolicą jest Malaba a kraj podzielony jest na pięć prowincji. Roczny dochód na głowę wynosi 240 dolarów. Produktami rolnymi są kakao, kawa, banany i olej palmowy. Ruch handlowy utrzymuje Gwinea z USA, Hiszpanią, Wielką Brytanią i Niemcami Zachodnimi. Średni wiek mieszkańców — 41 lat. Istnieją jedynie szkoły podstawowe i gimnazja. Wyższych szkół nie ma. Swą niepodległość uzyskała Gwinea w 1968 r.

Ważne Wydarzenia -

◆ **KURYTYBA** — Lekarz parański Wilson Cidral zbudował mikroskop dentystyczny dzięki któremu lekarz-dentysta widzi większone o 40 razy wszelkie schorzenia zębów. Mikroskop kosztuje 600 tys. kruzeirów.

◆ **PARYŻ** — Rząd francuski przyjął oficjalnie na audiencji delegację Solidarności należącej do Koordynacyjnego Komitetu Solidarności na wygnaniu. Jest to uznanie legalnego istnienia SNZZ Solidarności jako wolnego syndykatu. Już przedtem minister MSZ Francji oświadczył, że w Polsce istnieją 3 reprezentacyjne: Rząd, Kościół i Solidarność.

◆ **TEHERAN** — Ajatolah Khomeini, którego stan zdrowia ostatnio się pogorszył, wyznaczył już trzech ajatolahów, którzy po jego śmierci sprawować będą rządy w Iranie, idąc po linii zasad Islamu.

◆ **OTTAWA** — Największa na świecie platforma nadmorska wydobywająca ropę naftową w pobliżu Nowej Ziemi zatopiona została przez olbrzymie fale o 15 m wysokości. 84 robotników okrętowych zginęło w odmętach morskich.

◆ **S. PAULO** — Według relatorium Departamentu Rolnictwa USA, na skutek wielkich mrozów, zbiory pomarańcz na południe i Kalifornii wyniosą 160 mln. skrzynek, dzięki czemu Brazylia stanie się największym eksporterem tych owoców na świecie, ze zbiorem obliczanym na 180 mln. skrzynek.

◆ **WARSZAWA** — Radio Warszawa podało do wiadomości, że władze wojskowe nakazały uwięzić 3.500 osób za naruszenie przepisów stanu wojennego. W ostatnich tygodniach zawieszono zaostrzenie kontroli tych przepisów.

◆ **PARANAGUA** — Minister Marynarki Maximino da Fonseca oświadczył prasie parańskiej, że Brazylia ma zamiar zakupić od Japonii specjalny statek przystosowany do badań na Arktydzie dla brazylijskiej ekspedycji polarnej.

◆ **MARRAKESH** — USA i Maroko postanowiły zwiększyć współpracę wojskową i strategiczną, by powstrzymać penetrację sowiecką w Północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie. Istnieje możliwość korzystania przez USA z marokańskich baz lotniczych i morskich.

◆ **WASZYNGTON** — Prezydent Reagan odbędzie w czerwcu podróż do Zachodniej Europy, by uczestniczyć w zjeździe państw uprzemysłowionych, w konferencji NATO oraz by być przyjęty na audiencji u Papieża.

◆ **BRASILIA** — Min. Delfim Netto podpisał w Paryżu umowy finansowe na sumę 1,2 miliarda dolarów przeznaczoną na budowę 3 nowych elektrowni, na zakupienie 4 statków do transportu produktów petrochemicznych oraz części taboru kolejowego.

◆ **TOKIO** — Wielkie manewry lotnicze odbyły się ostatnio w japońskiej bazie lotniczej Misawa. Uczestniczyło w nich 160 myśliwców japońskich oraz 83 samoloty amerykańskie stacjonujące w bazach amerykańskich na terenie Japonii.

◆ **WASZYNGTON** — Sekretarz Obrony USA — Caspar Weinberg oświadczył z naciskiem, że prezydent Reagan nie dopuści, by El Salvador wpadł w ręce komunistów, zagrażając innym krajom jak Honduras czy Gwatemala.

◆ **RIO** — Nikt z polityków nie ma już wątpliwości, że dep. Magalhães Pinto, były honorowy szef partii PMDB, wstąpi do partii PDS. Tymczasem PDS paulistańska obrała już Reynaldo de Barros jako kandydata na gubernatora.

◆ **S. PAULO** — Prezydent Figueiredo inaugurował ostatnio w stolicy paulistańskiej największy w Ameryce Łacińskiej kompleks domów mieszkalnych, w których znajdzie pomieszczenie 350 tysięcy osób. Będzie to jakby prawdziwe i wielkie miasto.

◆ **MADRYT** — Konferencja Madrycka, mająca na celu przeprowadzić pewne zmiany traktatów zawartych w Helsinkach, stanęła na martwym punkcie z powodu oskarżenia Moskwy o nie respektowanie praw człowieka. Prawa te są podstawą wszelkich reform pokojowych.

PODSŁUCHANE...

KAMPANIA BRATERSTWA

W Środę Popielcową rozpoczęła się Campanha da Fraternidade w diecezjach i parafiach całej Brazylii. Kampania ta ma na celu pobudzić wszystkie wspólnoty wiernych do konkretnej akcji pastoralnej, do jedności w ewangelizacji, oraz do zacieśnienia więzów solidarności i braterstwa wśród ludzi. Kampania trwać będzie przez cały Wielki Post, a jej głównym tematem będzie: Wychowanie i Braterstwo — zgodnie z hasłem: Prawda was wyswobodzi. Kościół katolicki pragnie współpracować z wszystkimi sektorami społecznymi, mając na uwadze sformowanie społeczności sprawiedliwej i bratniej. Kampania Wychowania powinna objąć rodzinę, parafię, wspólnoty eklezjalne, syndykaty, szkoły, kluby, sport — poprzez telewizję, radio, prasę, kina i teatry. Tak się przedstawia w wielkim skrócie tegoroczna Kampania Braterstwa.

KONWENT POŁUDNIOWEJ PROWINCJI KSIĘŻY MISJONARZY

Jak wszystkie Zgromadzenia i Zakony, po Soborze Watykańskim II, odprawiają co pewien czas zebrania z przedstawicielami danego Zgromadzenia, tak samo uczynili to już kilka razy Księża Misjonarze. Tym razem Konwent odbył się w nowym Seminarium M. B. Cudownego Medalika, by jeszcze więcej przystosować Prowincję do Odnowy Soborowej w duchu św. Wincentego a Paulo. Seminarium, a raczej Instytut Filozoficzny leży blisko Kurytyby, na terenie parafii Orleans. Obok wyższych Przełożonych, księży Superiorów i księży-delegatów, dwóch kleryków oraz jednego diakona, ogółem było obecnych 45 osób z ks. Wizytatorem W. Biernackim na czele. W czasie inauguracyjnej Mszy św. ks. Wizytator wskazał cele tego Konwentu, a w konferencji początkowej dał trafny i obiektywny obraz Prowincji w chwili obecnej. Utworzono przewodniczącą komisję z ks. Wizytatorem na czele w osobach ks. Józefa Fonsatti — generalnego sekretarza, ks. Szymona Wałęgi i ks. Aloisio Gocha. Ceremoniom mszalnym przewodził ks. Darci Cracco. Konwent trwał od 8 do 12 lutego bm. Były obrady, zebrania grupowe i posiedzenia generalne. A wszystko odbywało się w braterskiej atmosferze i wielkiej szczerości naznaczonych troską o jeszcze większy postęp Zgromadzenia w duchu świętego Założyciela. Dnia 12 lutego zakończył się Konwent dziękczyną Mszą św., a po wspólnym obiedzie miało miejsce jeszcze jedno zebranie, na którym zdali sprawozdania ks. Augustyn Selenka — prokurator Prowincji oraz ks. Jan Nowak — naczelny administrator Gráfica Vicentina Ltda. Ks. Wizytator w serdecznych słowach podziękował uczestnikom za udział w Konwencie i po pożegnaniu wszyscy rozjechali się do swych domów parafialnych.

Uczestnik.

KAMPANIA NA POMOC RODAKOM W POLSCE

W sobotę dnia 13 lutego br. w Parku Jana Pawła II w Kurytybie nastąpiło oficjalne otwarcie kampanii na pomoc Rodakom w Polsce. Otwarcia jej dokonał prezes parańskiej filii Brazylijskiego Czerwonego Krzyża — dr Grein, zachęcając wszystkich — zwłaszcza Polonię parańską — do ofiarnych datków na ten cel. Tak się złożyło, że w tych samych godzinach (tj. otwarcia kampanii) zespół Polskiej Grupy Folkloru popisywał się przed kamerą filmową ekipy dyrektora kinematograficznego Silvio Back. Tancerze, chór i orkiestra zespołu wykonały przy tej okazji kilka swych numerów dla licznie zebranej publiczności. Członkowie komisji tej kampanii, o których była mowa w poprzednim numerze LUDU, sprzedali dużą ilość różnych pamiątek, zaś największą atrakcję i popyt stanowiły białe koszulki z napisem Solidarność. Park Jana Pawła II cieszy się wielką popularnością wśród turystów, którzy zwiedzają Miasto Uśmiechu. Mówi się nawet, że przydałaby się dla nich Msza św. choć raz na miesiąc w niedzielę.

ROZPOCZĘTO NAKRĘCAĆ FILM O ETNII POLSKIEJ

Dyrektor filmowy Silvio Back ze swą ekipą rozpoczął już filmować pierwsze sceny z życia i zwyczajów Eetnii polskiej w Paranie, najliczniejszej w Brazylii. Po sfilmowaniu kilku charakterystycznych scen z parafii Murici włącznie z kościołem, przyszła kolej na tańce, pieśni i muzykę polską w wykonaniu zespołu Polskiej Grupy Folkloru w Paranie w Parku im. Jana Pawła II. Odbyło się to w sobotę dnia 13 lutego. Natomiast w niedzielę dnia 14 lutego sfilmowano Mszę św. polską w kościele św. Stanisława w Kurytybie podczas której Chór Jana Pawła II odśpiewał szereg pieśni religijnych w języku polskm. W pięknie przystrojonym kościele przez Siostry Rodziny Maryi i zapełnionym po brzegi naszymi rodakami — film ma podkreślić głęboką religijność Etni polskiej idącej po tradycyjnej linii swych przodków jak również umiłowanie przepięknych pieśni kościelnych, którymi Polacy mogą się poszczycić przed całym światem. Dyrektor Back ma zamiar sfilmować wiele innych scen z różnych kolonii polskich, z ich zwyczajów, tradycji i dorobku, by przedstawić wszystkie charakterystyczne cechy Etni polskiej w Paranie.

KU PAMIĘCI ZMARŁYCH I ŻYJĄCYCH

Parafia Sant'Ana de Cruz Machado przygotowuje się do obchodów 70-lecia przybycia pierwszych emigrantów i zbudowania pierwszego kościoła parafialnego przez nowych osiedleńców w miejscowości obecnej Rio do Banho, dawniej Cruz Machado. Przybyli oni w lipcu 1911 roku z woj. Lubelskiego w liczbie ponad 4.000. W następnym miesiącu epidemia tyfusu zdziesiątkowała ludność. Mimo to, zabrano się zaraz do budowy pierwszego kościoła, który w ciągu tygodnia służył za szkołę, a zakrystia za mieszkanie Sióstr Rodziny Maryi. Zamieszkał ks. Teodor Drapiewski, jako pierwszy Proboszcz. Dawny kościół parafialny, służy obecnie za kaplicę, odległą od Santany o 20 km. Z Rio do Banho, przeniesiono siedzibę parafii do Santany, a potem do obecnego Cruz Machado.

W 1956 roku parafia została podniesiona na Parafię Serca Pana Jezusa w Cruz Machado i Św. Anny w miejscowości Sant'Ana. W miesiącu styczniu Seminarzyści z diecezji União da Vitória przygotowali parafię na obchody 70-lecia, których program jest następujący: 27 lutego rozpoczyna się Nawiedzenie Obrazu M. B. Częstochowskiej, ofiarowanego i poświęconego przez Ojca św. Jana Pawła II, podczas jego pielgrzymki do Brazylii w 1980 r. Obraz nawiedzi w okresie Wielkiego Postu i po Wielkanocy 35 wspólnot - Comunidades. Centralne uroczystości odbędą się w Niedzielę Palmową, 4 kwietnia 1982 roku z następującym porządkiem: 9-ta Msza św. za zmarłych Emigrantów w kaplicy M. B. Bolesnej, Rio do Banho, po Mszy złożenie hołdu zmarłym Emigrantom oraz tym którzy jeszcze pozostali przy życiu (około 50 z całego municypium Cruz Machado).

O godz. 13 — wielka procesja z Obrazem Matki Bożej Czestochowskiej z Rio do Banho do Santany. Będzie to Pielgrzymka pokutna, bez żadnej zewnętrznej festy.

W Santanie powitanie Obrazu, przez parafian i Msza polowa przed nowym kościołem w intencji wszystkich parafian i uczczeniem dawnych emigrantów i obecnych parafian. Wspólnota parafii Santany zaprasza na tę uroczystość wszystkich swoich wiernych oraz parafian z Cruz Machado, także tych, którzy stamtąd pochodzą, a mieszkają gdzieindziej.

Czyżby Targowica?!?

Wyraz ten sromotny rodzi ciarki obrzydzenia i lęku, boć to w Dziejach Polski wyrażenie i zdarzenie najsmutniejsze, brzydsze od ważnych rozbiorów, plami i kaleczy przebłogi zryw i dorobek Orła Białego. Ten pewnik nabiera jaśniejszego kolorytu wobec nawały niepowszednich chmur, jakie się nieubłaganie nad nami piętrzą. Z powyższych względów należy się także szczere uznanie i podziękowanie panu M. K. Kiślańskiemu jak i panu M. Feldhuzenowi za ich czysto sarmackie wystąpienie na łamach naszego LUDU z dnia 26-I1982 r.

Brawo i cześć Wam, Szlachetni Kombatanci! Wasze świadectwa zdania i twierdzenia w imię historycznej rzeczywistości dla pokrzepienia naszych zbolałych serc na widok kalwaryjskich ran i ciosów zadawanych nikczemnie wciąż katowanej Polsce — są bez zarzutu. Nadto tchną one pełnią przekonywującej siły na przerobienie skostniałych pojęć, złodowaciałych uczuć i bezdusznych jednostek. Ot, te i im podobne nastawienia już są niegodne człowieka oddychającego kulturę XX wieku, chlubiącego się niebywałymi dotąd zdobyczami ducha i techniki na uwypuklenie honoru, zacności i znaczenia Osoby Ludzkiej. Niegodne, rzekłem, bo spychają go do przedhistorycznych czasów i sposobów współżycia, kiedy się to nie mówiło jeszcze o ludziach, a panowały tylko hordy dzikusów.

Te powyższe hańbiące przydawki stosują się mianowicie i niedwuznacznie do upośledzonych choryfeuszów systemu wypranego z wszelkich cech i zalet jakiegokolwiek urobienia sporlecznego czy kulturalnego. A co tu dopiero mówić o jakiejś pozytywnej formacji wojskowej, skoro to przecież chronologicznie: wojsko to rycerstwo; a więc kwiat, elita, śmietanka; to, co jest wykładnikiem czegoś, czyli "zwornikiem sklepienia" Narodu, jak się wyraża Papież Wojtyła. A zatem rycerz to Batory, Pułaski, Kościuszko, Haller, Piłsudski, Anders & Cia., co prali i miażdżyli imperialistycznych Moskali. Dziś wojsko polskie wraz ze swym naczelnym dowódcą gen. Jaruzelskim zwróciło się przeciw własnemu narodowi.

Zaprawdę hiobowy to obraz i los przeżywa dziś Polska i każdy kto szanuje swą godność istoty ludzkiej. Ta godność zaś i misja, nie inaczej niż sumienny gospodarz, dąży do naprawy i uleczenia wszelkich braków czy zaraźliwych skaleczeń i nie zezwala, żeby źródła zła nadal zatruwały i burzyły naturą poczęte współżycie; tej rozumnej troski nie można lekceważyć.

Stąd cześć i dzięki naszym Epicznym Kombatantom i im podobnym za czujne tępienie kreciej roboty na usługach katów i grabarzy Narodowych Dóbr. Z mej strony uważam za użyteczne wesprzeć ich szlachetność i rycerską odwagę mocniejszymi wyrazami, wyraźniejszymi terminami, pełniejszymi kolorami. Toteż obok tak szczęściwie użytego obrazu Matejki pt. "Rejtan", stawiam niemniej wymowny rysunek zatytułowany "Egzekucja zdrajców w Warszawie" z podręcznika "Ilustrowane Dzieje Polski" (strona 129, rok wydania 1979, w Warszawie, Wydawnictwo Interpress).

Wreszcie żywe i serdeczne Powinszowanie i Bóg zapłać za doskonały "Dialog" w tymże samym LUDZIE. Niby nieznaczny i poza zawiasem, jest on w samej rzeczy niepoślednej wartości; idzie na cenę złota że doskonalszego zaprawdę epilogu ni domówienia do naszych poruszanych problemów, zagadnień czy formułowań nie znajdziemy. Jest zaiste przebłogim odzwierciedleniem takich gigantycznych, niedościgłych i wypróbowanych pełnomocników, obrońców i filarów dziedzictwa i Korony Orła Białego jak opatrznościowy Ks. Prymas Kardynał Wyszyński i Jego "pierworodny Syn" J. Świątobliwość Ojciec Św. Papież Karol Wojtyła.

W. Jan Wicher

Śp. Domicela Kozłowski

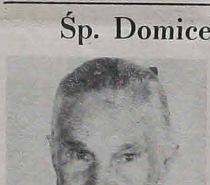

Dnia 5-go stycznia 1982 r. w szpitalu w Prudentópolis, zaopatrzona św. Sakramentami zmarła po ciężkiej chorobie Domicela Kozłowski.

Pozostawiła w żałobie: męża Antoniego, 3 synów, 3 córki, 25 wnuków i 40 prawnuków.

Specjalne podziękowanie dla wszystkich, którzy w jakiejkolwiek formie byli razem z rodziną w tym ciężkim przejściu.

Niech spoczywa w pokoju!

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 222-1057 (PBAX)
80.000 — Curitiba
Paraná Brasil

ÓRGAO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇAO DA MISSAO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Diretor Responsável:
Pe. João Novak

Redatores:
Pe. José Zając
Pe. Jorge Morkis

Colaboradores:
Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Bronislau Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Sr. João Krawczyk; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. Mikołaj Kisiel-Kiślański; Sr. Ignacy Jeśman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Sława Stępniak; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Sr. Tomasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domiańska; Sra. Halina Marcinowska; Sr. Thadeu Krul i Roman Wachowicz.

Expediente: "LUD"
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946.
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.
A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od 13,30 do 18,00.
W soboty: od 8,00 do 10,30.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1982

Pocztą zwykłą:	
W Brazylii — za rok 1982	Cr$ 1.800,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	135 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	150 dolarów
Cena egzemplarza	Cr$ 50,00

Śp. Prof. Franciszek Dr

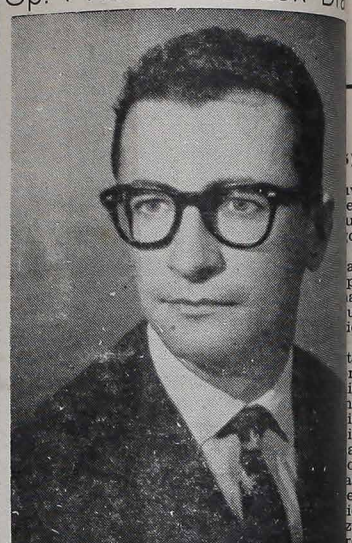

Po długiej a ciężkiej chorobie (marskość zaopatrzony świętymi sakramentami, zasnął w Franciszek Dranka, dnia 15 lutego br., lat 47. Sp kolonistów z parafii Tomás Coelho, pod Kur wczesnej młodości czuł pociąg do kapłaństwa. Po niu Małego Seminarium Księży Misjonarzy, po studiach filozoficznych u OO. Franciszkanów i teologicznych w Instytucie Księży Claretianów przed święceniami opuścił Seminarium. Uform na Katolickim Uniwersytecie, zyskując dyplom filozofii.

Przez kilka dobrych lat wykładał w gimnazj szedł następnie do służby stanowej, stając się osobistym jednego z deputowanych stanowych żywił miłość i przywiązanie do Zgromadzenia teresujące artykuły po brazylijsku do "Ludu" wspaniale językiem polskim i portugalskim. Był założycieli miesięcznika "Entre Amigos".

Niestety nieuleczalna choroba powaliła go na ci. Przebył pewien czas w szpitalu. Ostatnie dził w domu, otoczony macierzyńską troską W czasie choroby odwiedzał go miejscowy boszcz, a częściej jeszcze przyjaciel i kolega Jan Nowak, który od czasu do czasu w jego dom wiał Mszę św.

Pogrzeb odbył się na drugi dzień, w Tomá Mszę świętą w kościele św. Michała odprawił ks. Lourenço Biernacki. Koncelebrowało 6-ciu księży gelii przemówił głęboko i serdecznie ks. Jan N polsku kilka słów wygłosił ks. Władysław Serw dyrektor Zmarłego. Egzekwie odprawił ks. probo scowy — Ryszard Gogol. Przy wielkim udziale znajomych i wiernych z okolicznych parafii, prz władz świeckich miejscowych i z Kurytyby, prz Zespołu União Juventus, w asyście księży, semin Sióstr Miłosierdzia odprowadzono śmiertelne Franciszka Dranki — na miejscowy cmentarz, nie modlitwy odprawił ks. proboszcz, a ks. Jan imieniu rodziny podziękował wszystkim za udział św. i w pogrzebie. Przy wtórze śpiewu "Aniol Pa ciliśmy ze smutkiem do swoich domów.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

HALO! HALO! Canoinhas

10-go grudnia 1981 roku Gráfica Vicentina L mała "ordem de pagamento" 6 N.º 277944 z Banc sileiro na sumę Cr$ 500,00. Wysłał Francisco nieczytelnie napisane nazwisko — coś jakby Genra nej notatki na co te pieniądze są przeznaczone leśliśmy podobnego nazwiska wśród Czytelnik inhas ani z Estado Santa Catarina.

Czekamy na wyjaśnienie adresata.

Administrac

10 ROCZNICA ŚMIERCI

Śp. Dra Stanisława Wacho

Dnia 7 marca br., o godzinie 11-tej zostanie na Msza św. za duszę śp. Stanisława Wachowsk ciele Matki Boskiej Wspomożycielki — Rua Tre — São Paulo, o czym powiadamia i zaprasza

Zona z dziećmi i

Kampania pomocy rodakom w

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY OD OSÓB ZŁOŻYŁY NA POMOC RODAKOM W KRAJU ZA POŚREDNICTWEM "LUDU"

Piotr Kantyluk — Campo Comprido
Catarina i Gabriela Zerek — Paranaguá
Nicodemus Majczak — Paranaguá
Teterycz Paulo — São José dos Pinhais
João Valerio Lempek — Caxias do Sul
Roman Ziemba — Curitiba
Zofia Falkowska — Curitiba
Franciszka Jaruga — Curitiba
Antonio Szleszynski — Curitiba
Rosa Ficinski Dunin — Curitiba
Zdzisław Zawadzki — Curitiba
Wanda Labanowski — Laguna
Casemiro Partyka — União da Vitória
Jan Zbarkusza — União da Vitória
B. J. — Dom Pedro II
Estanislau Skronski — Curitiba
Rozalia Cichoń — Curitiba
Ks. Bolesław Cisz — Sta. Cecília do Pavão
Jerzy Lepecki — Rio de Janeiro
Piotr Oleksy — Curitiba
Parafia Sant'Ana — Cruz Machado
Józef Kalinski — Curitiba
Bernard Milanski — Juara
Emilia Bešciak — Araucária

PISZEMY NASZĄ HISTORIĘ

Erechim dawniej i dziś

(5)

Na skutek popularności, jaką sobie zdobyła grupa JUPEM, uwaga całej Polonii Erechimskiej coraz więcej skupia się na jej młodzieży, widząc w niej spełnienie swoich nadziei. Wielu bowiem z miejscowych polonusów jest przekonania, że gdyby weszła ona z całym swoim dotychczasowym dorobkiem, z całym zapasem energii i doświadczenia do Twa. Rui Barbosa, mogłaby nadać mu impuls do nowej działalności na polu społecznym i kulturalnym. I wydaje się, że nic nie stoi temu na przeszkodzie. Bo ostatecznie — dla kogo w ogóle się pracuje? Dla nowych pokoleń, dla młodych, bo w młodych widzi się przyszłość.

Trudno byłoby mówić o dzisiejszym Erechim, nie wracać stale wspomnieniami do przeszłości. A ta przeszłość była przecież obfita w wydarzenia ,miały wielu dzielnych ludzi, takich którzy dali wiele z siebie dla tej ziemi i takich, którzy mogli dać, gdyby nie przedwczesna śmierć. Do tych ostatnich należy porucznik Jan Henryk Kucharski, potomek osadników polskich i syn ziemi erechimskiej. Poznałem go w Rio a przełomie lat 1943-44. Powrócił był świeżo ze Stanów Zjednoczonych, gdzie bawił na specjalnym przeszkoleniu pilotażu, jako że wówczas wojna jeszcze trwała i brazylijskie siły zbrojne biły się już we Włoszech. Zawitał do naszego Domu Żołnierza Polskiego i wszystkich nas oczarował swoją młodzieńczą werwą, wesołym usposobieniem, koleżeńskością i bezpośrednim byciem. Poza portugalskim, ojczystym językiem, świetnie władał polskim, francuskim i angielskim. Polskość wprost tryskała z niego. Ochotnicy, którzy jechali do Armii Sikorskiego w Anglii, wstydzili się wobec niego swojej okaleczonej i zniekształconej polszczyzny, pełnej naleciałości portugalskich.

Kiedy już sięgam do przeszłości, warto nadmienić i o innych synach ziemi erechimskiej, którzy w imię tej polskości, wywiezionej z dalekiego kraju przez ich przodków wybierali zawód nauczycielski, aby w głębokim interiorze pragnąc, obok języka krajowego szerzyć także i słowo polskie. Należą do nich: Jan Małysz, Marian Adamczyk, St. Kozik, Maria Kempówna, oraz wielu innych, którzy kształcili się w Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

Oczywiście, mówiąc o tradycjach i sentymentach polskich nie mam na myśli tylko samego Erechim — miasta municypalnego. Bowiem dawne Erechim rozpadło się z czasem na kilka innych jednostek administracyjnych i tworzą dziś takie municypia jak, Barão de Cotegipe, Gaurama, Carlos Gomes, etc. Są to ośrodki o bardzo dużych skupiskach polonijnych, gdzie dotychczas słyszy się taką samą mowę polską, jaką przywieziono przed stu laty.

Barão de Cotegipe, to dawniejsza Floresta, którą czytelnicy LUDU mieli możność poznać z opisów p. Romana Wałowicza w jego opowieści MARAGATOS. Dzieje te jeszcze są im żywe w pamięci starych kolonistów ,aczkolwiek młodzi nie mają najmniejszego pojęcia, jak ciężkie i niebezpieczne były owe czasy.

Należy pamiętać, że Erechim dało także ochotników do Armii Sikorskiego, niektórzy z nich brali udział w inwazji na kontynent i przeszli całą kampanię od wylądowania w Normandii aż po upadek Berlina i kapitulację Niemiec. Żywym wspomnieniem tej historii jest p. Józef Góral, pochodzący z Krasnego stawu w lubelskim. Do Brazylii przyjechał za chlebem, ale gdy wojna wybuchła, zostawił żonę, dzieci i zgłosił się na ochotnika do Armii Polskiej w Anglii. Był jednym z pierwszych, służył pod generałem Maczkiem, którego wspomina z rozrzewnieniem i chętnie. Wrócił do Brazylii, do żony i dzieci i zabrał się ochoczo do pracy. Mieszka dziś na przeżu miasta Erechim, gdzie posiada kawałek ziemi, duży dom i oddaje się nieco ogrodnictwu. Wspomina wojenkę, pozuje z dumą swój mundur żołnierski, dyplomy i szereg odznaczeń polskich i angielskich. Za waleczność!

Jeżeli p. J. Góral spełnił swój obowiązek Polaka-Żołnierza, to drugim człowiekiem, który spełnia swój obowiązek obywatela-społecznika jest p. Tadeusz Trzcinski, zamieszkały w Barão de Cotegipe. Urodzony w Polsce, obywatel brazylijski, związany sentymentem z ziemią erechimską, stanowi typ człowieka, który nie utraciwszy kontaktu ze starą ojczyzną potrafił się już zakorzenić w nowej do tego stopnia, że żyje wyraźnie jej problemami. Życie jego, to bardzo ciekawa historia i być może, kiedyś do niej wrócimy. Teraz, natomiast, chciałoby się podkreślić jego szczerość, oddanie i podejście z sercem do miejscowych spraw, których — jak wszędzie — jest dużo. Pełen temperamentu dzieli swój czas między miejscowym syndykatem rolniczym, któremu prezesuje, a kościołem i szkołą, w której jego żona jest nauczycielką. Wspominając o kościele, wyglądałoby, że p. Trzcinski nic innego nie robi tylko siedzi w nim i modli się. Być może spełnia i ten obowiązek moralny obowiązek, ale w rzeczywistości — tak nazewnątrz — to interesuje się sprawami parafialnymi ,inicjatorem tłuszą jest różnych "fest" parafialnych, służy radą księdzu Małysa w odniesieniu do miejscowych problemów, bo ksiądz Małysa jest księdzem z Polski i nie bardzo jeszcze jest obznajomiony z lokalnymi problemami.

Sprawy erechimskie i otaczających Erechim municypiów wymagają szerszego omówienia, a zwłaszcza tamtejsza Polonia. Być może uczynimy to w przyszłości.

Kurytyba, 20-1-1982.

(c. d. n.)

Jan Krawczyk

Paczki DO POLSKI

ZLECENIA do WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA!
EKSPRESOWE PACZKI ŻYWNOŚCIOWE,
dostarczane w przeciągu 1 - 2 tygodni.

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42 — 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

AMERYKAŃSKI WĘGIEL DLA EUROPY ZACHODNIEJ

Jak poinformował deputowany parlamentu zachodnioeuropejskiego Dieter Rogalla, po rozmowach w ministerstwie stanu USA, Amerykanie zamierzają w nadchodzących dwunastu latach co najmniej pięciokrotnie zwiększyć eksport węgla energetycznego i koksującego do krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Już teraz Stany Zjednoczone są dla EWG najważniejszym dostawcą. W pierwszej połowie br. import węgla przez EWG wynosił 35 mln. ton, z czego połowę zakupiono w USA. Udział dostaw z Polski spadł do 7 procent.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

PRZED JUBILEUSZEM TWÓRCY SZWEJKA

Za rok nie tylko Czechosłowacja, ale cały świat obchodzić będzie setną rocznicę urodzin Jarosława Haszka, twórcy postaci dobrego wojaka Szwejka, którego dzieje przetłumaczono na ponad 30 języków świata.

Jubileuszowi Haszka patronować będzie UNESCO, a główne obchody przygotowywane są w miejscowości Lipnica, gdzie jest muzeum haszkowskie i gdzie każdego roku odbywają się festiwale humoru i satyry, poświęcone czeskiemu humoryście.

W Czechosłowacji patronat nad jubileuszem objął premier Lubomir Sztrougal.

Choć do głównych obchodów — jak wspomniano — jeszcze rok, warto setną rocznicę zasygnalizować w Polsce już dziś. Zanotujmy, że jeden z najbardziej znanych i cenionych w Polsce czeskich pisarzy winien się także i tam spotkać z należnym uznaniem. Może warto już dziś pomyśleć o odpowiednim uczczeniu pisarza, który dostarczył także i nam tylu powodów do uśmiechu?

95 ROCZNICA URODZIN SENIORA ŚWIATOWEGO LOTNICTWA MICHAŁA SCIPIO DEL CAMPO

26 stycznia obchodził 95 rocznicę urodzin senior polskiego i światowego lotnictwa — Michał Scipio del Campo, człowiek, który w pierwszych latach naszego wieku uzyskał na samolocie Santos Dumont dyplom pilota.

Z okazji urodzin dostojny jubilat przyjęty został przez wojewodę katowickiego — gen. dyw. pilota Romana Paszkowskiego, który w imieniu Rady Państwa udekorował go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Wręczył także seniorowi polskiego lotnictwa nagrodę wojewódzką oraz pismo od lotników polskich.

W uroczystości wzięli udział: prezes Aeroklubu PRL — gen. bryg. pilot dr Józef Sobieraj i szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — gen. bryg. Jan Łazarczyk.

Michał Scipio del Campo urodził się 26 stycznia 1887 r. w Rajkach pod Berdyczowem na Ukrainie. Pilotażu zaczął uczyć się w pierwszych latach naszego wieku we Francji w czasie studiów inżynierskich w Lille. Mając 22 lata, a więc w roku 1909 uzyskał na samolocie Santos Dumont dyplom pilota. W 1910 r. prowadził szkołę pilotażu w Moskwie, a w tymże samym czasie za przelot na trasie Moskwa — Petersburg uzyskał Złoty Zeton.

W 1911 roku objął kierownictwo szkoły pilotów Warszawskiego Towarzystwa Lotniczego "Awiata". Jego loty podziwiali w tym okresie mieszkańcy Warszawy, Częstochowy, Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowa. W 1912 r. Michał Scipio del Campo wyjechał do Kijowa, gdzie był m. in. oblatywaczem samolotów konstrukcji Tereszczenki. Jest członkiem-założycielem Klubu Seniorów Lotnictwa Aeroklubu PRL i członkiem honorowym Aeroklubu Śląskiego. (PAP).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ **Jedenastka Brazylii** ma mocnych przeciwników w swej grupie: Związek Sowiecki, Szkocję i Nową Zelandię. Trener Telé Santana widział mecz reprezentacji sowieckiej z kombinowaną drużyną Real Madrid i Castilia. Mecz zakończył się remisem 2x2 i Telé odniósł jak najlepsze wrażenie z piłkarzy sowieckich. Nowa Zelandia natomiast wykazała dobrą formę, choć przegrała z Węgrami 1:2.

◆ **Piłkarz Gento**, jeden z najlepszych lewoskrzydłowych hiszpańskich i długoletni gracz Real Madrid, będzie sprawozdawcą sportowym z mistrzostw świata w Hiszpanii, podpisując kontrakt z telewizyjną siecią hiszpańską.

◆ **Reprezentacja polska** rozegra we Włoszech trzy mecze treningowe, by przygotować się na mistrzostwa świata, mianowicie: 13 lutego z Modeną, 17 z Roma, zaś 20 z kombinowaną drużyną złożoną z graczy Milan i Internacionale. Ze swej strony jedenastka Włoch spotka się z Francją 23 lutego, z Niemcami Wschodnimi — 14 marca, zaś 10 maja ze Szwajcarią.

◆ **Konstantin Beskow**, trener jedenastki sowieckiej, będzie oglądał towarzyski mecz między Brazylią a Niemcami Zachodnimi, który rozegrany będzie w marcu. Jak widać, trenerzy chcą naocznie zobaczyć przyszłych przeciwników na mistrzostwach świata.

◆ **Bieżący rok** będzie sezonem wielkich meczów lekkoatletycznych, jak np. Anglia - USA — 9 marca, USA - ZSRR — 25 - 26 czerwca, USA - RFN 28 czerwca, NRD-USA 9 - 10 lipca oraz kilka innych spotkań mniej ważnych. ZSRR, USA, RFN i NRD znajdują się w czołówce lekkoatletyki.

◆ **Kilka minut** po rozpoczęciu w USA (Eas Rutherford) halowego sezonu lekkoatletycznego Amerykanin Carl Lewis skoczył w dal 8,56 m, poprawiając swój ubiegłoroczny halowy rekord świata (8,49 m) o 7 cm. Na zewnątrz hali Lewis uzyskał w ub. roku wynik 8,62 m.

◆ **Turniej mistrzów w tenisie**, rozegrany w nowojorskim Madison Square Garden, wygrał Czech Iwan Ledl, który w finale pokonał Amerykanina Vitasa Gerulaitisa po zaciętej walce w pięciu setach 6:7, 2:6, 7:6, 6:2 i 6:4. Przed dwoma laty szwedzki as tenisowy Bjorn Borg trafnie przepowiedział, że jego następcą może być tylko Lendl.

◆ **Piłkarskie mistrzostwa Europy** odbędą się w czasie od 1 sierpnia 1982 r. do 31 grudnia 1983 r.

Runda finałowa rozegrana zostanie we Francji w czasie od 23 czerwca 1984 r. Wezmą w niej udział zwycięzcy w poszczególnych grupach oraz Francuzi jako gospodarze.

Grupa 1: Belgia, NRD, Szkocja, Szwajcaria.
Grupa 2: Polska, ZSRR, Portugalia, Finlandia.
Grupa 3: Anglia, Węgry, Grecja, Dania, Luksemburg.
Grupa 4: Jugosławia, Walia, Bułgaria, Norwegia.
Grupa 5: Włochy, Czechosłowacja, Rumunia, Szwecja.
Grupa 6: RFN, Austria, Pln. Irlandia, Turcja, Albania.
Grupa 7: Hiszpania, Holandia, Irlandia, Islandia, Malta.

("Ostatnie Wiadomości")

◆ **W Sapporo** (Japonia) odbyły się skoki narciarskie w ramach pucharu świata. Zwyciężył Bulau (Kanada) przed Norwegiem Bergerudem i Japończykiem Akimoto.

◆ **16 stycznia br.** uczestnicy rajdu do Monte Carlo wystartowali z dziewięciu miast europejskich. Trasa wynosiła 4.300 km 5. rajd zakończony został 22 stycznia br. Zwyciężyli W. Rohrl i C. Geistdorfer (RFN).

KOMPUTEROWY OBÓZ W KALIFORNII

Teren obozu letniego w zalesionej okolicy Moodus w Stanie Connecticut w Stanach Zjednoczonych obejmuje typowe boiska do siatkówki, baseny, trasy rowerowe. Jednakże młodzi obozowicze niechętnie z nich korzystają albowiem w zaciszu tego obozu chłopcy i dziewczęta w wieku 10 - 18 lat obmyślają nowe elektronowe gry oraz uczą się języków komputerowych takich jak BASIC czy PASCAL.

Ogółem tego lata 80 dzieci wzięło udział w czterech dwutygodniowych turnusach zorganizowanych w największym w Stanach Zjednoczonych obozie komputerowym w Kalifornii. Obóz założył w zeszłym roku 28-letni Denison Bollay, który po raz pierwszy zetknął się z komputerami mając 13 lat. Około ¼ uczestników obozu była już przed przyjazdem obeznana z komputerami (niektórzy przywieźli swoje własne domowe komputery), jednakże dla większości ten 2-tygodniowy turnus był pierwszym bliskim spotkaniem z maszynami. Założyciel obozu Denison Bollay uważa swój obóz za wyzwanie dla "niesłychanie wolnego tempa" nauczania tajemnic komputerów w szkołach. Twierdzi, że w przyszłości ci którzy nie będą potrafili posługiwać się komputerami znajdą się w zdecydowanie niekorzystnym położeniu. Nauka obsługi komputerów jest tak ważna jak nauka czytania!

Codziennie w ramach trzech 90-minutowych sesji początkujący studiują język BASIC oraz wstępne programowanie; bardziej zaawansowani uczniowie poznają tajniki funkcjonowania robotów, symboli oraz mowy generowanej przez komputer. Podczas przerwy w zajęciach młodzi uczestnicy obozu niegdyś spędzają czas jak na dzieci przystało, grają w przeróżne gry na jednej z 42 maszyn różnych firm. Po kilku dniach intensywnego szkolenia (obejmującego i pracę domową!) uczestnicy obozu wybierają sobie temat programu komputerowego. Na przykład 12-letni Peter Elliman próbował opracować program ,który analizował podatki jego mamy, zaś 13-letni Halley Hupp usiłował ułożyć program nauczania dzieci (takich jak on sam) stosowania komputerowych symboli. Instruktorzy wysoko oceniają pracę dzieci.

Obecnie działa jedynie parę obozów komputerowych, ale już planuje się otwarcie w 1982 roku całej serii nowych. Cena uczestnictwa w takim obozie waha się od 300 do 400 dolarów tygodniowo. Mimo że młodzi "komputerowi" obozowicze różnią się zapewne od swoich rówieśników, to jednak niezupełnie zaniechali tradycji letnich wakacji. Obozowe kawały idą w parze z robotami i językiem PASCAL. I tak, jak wszędzie, 11-letni Evan Katzman krzywi się na kolonijne jedzenie.

B. Ch.

A LIBERTY

Pilniki z Polski — Szpadle z kraju — Obcęgi polskie — Lampy i gaz — Reperacje — Artykuły do rzeźnictwa — Maszyny do cięcia włosów, ręczne i elektryczne — Łapki dla szczurów — Świdry rozmaite do stali i żelaza — Szczotki metalowe — Kamienie do ostrzenia, 30 gatunków — Cuias i bombas do chimarronu — Pompy do polewania — Noże przemysłowe, Olfa — Ping pong — Loteryjki — Fichas — Wosk pszczelny, carnauba — Korki, 10 gatunków — Cygary, 200 sztuk Cr$ 1.000,00 — Obcęgi amerykańskie — Piły zagraniczne — Lampy karburetowe — Chimarrão — Igły zagraniczne — Rękawice skórzane i gumowe — Metry szwedzkie — Taśmy do mierzenia — Żyletki zagraniczne — Formy do ciast — Maszyny do mielenia pieprzu — Wybory stalowe, importowane — Aparaty do lutowania, gazowe i elektryczne. — Nasiona maku.

FLORECKI
80.000 CURITIBA — Rua Saldanha Marinho, 148 — Paraná

Szybka i rzetelna obsługa. Wysyła się zamówienia pocztą albo samolotem. Fabryka fajek 1945. Reg.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

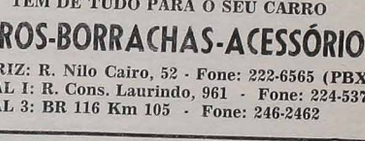

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL I: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

WOKÓŁ TUNELU POD LA MANCHE

Channel Tunnel Developements, jedno z siedmiu konsorcjów, zabiegających o otrzymanie od rządów w Londynie i Paryżu zlecenia budowy tunelu pod kanałem La Manche, wyraziło w środę gotowość przystąpienia do realizacji inwestycji. Jest to jedyne konsorcjum spełniające zasadniczy wymóg, aby inwestycja nie pociągnęła funduszów państwowych i nie zmuszała żadnego z rządów do udzielania poręczeń w przypadku wystąpienia trudności z ukończeniem prac.

Proponowany przez to konsorcjum projekt przewiduje budowę tunelu o przekroju 7 metrów, w trzech fazach, przez okres 20 lat wraz z rozbudową infrastruktury w rejonie obu wylotów przez Dover i Calais. Przedsięwzięcie przyczyni się do tworzenia na obu brzegach po 8 tys. miejsc pracy.

Wydłużenie okresu budowy ma umożliwić przystosowanie się obu portów, żyjących z żeglugi promowej, do nowych warunków i zminimalizować ujemne następstwa inwestycji dla Dover i Calais, zmuszonych do zmiany swego dotychczasowego profilu.

SOCIEDADE TÉCNICA DE ENGENHARIA
Anhangá, Ltda.

Resp. Técnico: Eng. Civil
JULIUS ALBERTO JANKOSZ

Alameda D.ª Júlia da Costa, 387/395
Fone: (041) 223-6641

MÓWI SIĘ PO POLSKU!

CURITIBA — PARANÁ

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

I NIEDZIELA POSTU

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA — (1, 12-15)

I wkrótce potem Duch wprowadził Go na pustynię. Przebywał na pustyni przez czterdzieści dni i był kuszony przez szatana. I był tam ze zwierzętami, aniołowie zaś usługiwali Mu. A kiedy Jan został uwięziony, przybył Jezus do Galilei, gdzie głosił Dobrą Nowinę o Bogu, mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się królestwo Boże. Nawróćcie się i uwierzcie w Ewangelię!

✝

I oto znowu o stropy naszych świątyń, gdzie licznie biją serca polskiego pochodzenia, obijać się będą rzewne śpiewy Gorzkich Żali.

I oto znowu zbierać się będziemy po naszych kościołach, na rozpamiętywanie Męki Pańskiej, czyli, jak mówimy "na Stacje" Drogi Krzyżoej.

I oto znowu zanurzymy się w spowiedzi wielkanocnej, odradzając się głęboko, w myśl powiedzenia naszego: wygarnąłem, jak księdzu na spowiedzi. Cała ta tajemnica Męki Pańskiej ponawia się codziennie na naszych ołtarzach.

Jak tam na pustyni, Chrystus przebywał sam, tak też w Najświętszym Sakramencie, jest Pan Jezus często opuszczony: "Nie mogłeś czuwać jednej godziny" (Mk. 14,37). Jak tam w Ogrojcu ,Serce Jezusowe napawało się bólem: "począł się smucić w sobie i cierpieć udrękę" (Mt. 26,37), tak w Najświętszym Sakramencie smuci się Jezus na widok obojętności wielu chrześcijan.

Jak tam, na podwórcu Piłata, Chrystus był znieważany: "i podchodzili do Niego... i bili Go po twarzy" (Jan 19,3), tak dziś nasze pełne nieuszanowania zachowanie się wobec Najświętszego Sakramentu napawa smutkiem Serce Jezusowe. Stąd, jeśli kiedy, to w Wielkim Poście, biegnijmy często do naszych kościołów, by modlić się o nawrócenie grzeszników: "bo oto teraz czas pożądany, bo oto teraz dzień zbawienia" (2. Kor. 6,2). Nie zapominajmy także w tym świętym czasie otoczyć jeszcze większą miłością Jezusa eucharystycznego, wielbiąc Go więcej sercem niż usty, i modląc się z wiarą: "Bądźce pozdrowiona Hostyjo żywa, w której Jezus Bóstwo ukrywa; boś Ty jest Bóg prawdziwy w świętej Hostii".

KWS

P. S. — Przeczytaj także 1. Lekcję: Gen. 9, 8-15 i 2. Lekcję: 1. Piotr 3, 18-22.

ISKIERKI

Papież Jan Paweł II patrzy z wielką troską na dramatyczną sytuację w Polsce i wyraził pragnienie, by odwiedzić swą Ojczyznę w sierpniu br. z okazji 600-lecia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Niewiadomo jednak, czy otrzyma zezwolenie władz PRL. Natomiast Prymas Józef Glemp, który bawił ostatnio w Rzymie i odbył rozmowę z Ojcem św., ma się spotkać z Lechem Wałęsą, zapewniając go, że Kościół nie przestanie bronić Solidarności.

Seminarium Duchowne w Lublinie w sposób uroczysty uczciło 180 rocznicę zgonu ks. Grzegorza Piramowicza, wielkiego pedagoga i współtwórcy Edukacji Narodowej. Oprócz uroczystej akademii poświęconej jego pamięci, otworzono wystawę różnych pamiątek po tym wybitnym kapłanie polskim.

Telewizja amerykańska pokazała ostatnio film o życiu Jana Pawła II, wyświetlając film fabularny produkcji Krzysztofa Zanussiego. Film jest w języku angielskim a jego treścią są losy Karola Wojtyły przed i w okresie II wojny światowej — na tle okupacji niemieckiej i walki podziemnej z wrogiem. Jedną z najbardziej dramatycznych scen filmu jest walka mieszkańców Nowej Huty o własny kościół.

Urząd statystyczny Stolicy Apostolskiej podaje dane liczbowe obrazujące sytuację Kościoła w świecie z 1979 roku. Jeśli chodzi o Francję, której ludność wzrosła w ciągu 8 lat do 53 milionów, liczba kapłanów wynosi obecnie 31.805. Natomiast procent ochrzczonych w stosunku do całości mieszkańców obniżył się z 88 do 84 procent.

10 rocznicę beatyfikacji O. Maksymiliana Kolbe obchodzono bardzo uroczyście w Polsce w tych zwłaszcza miejscach, gdzie żył i działał ten wielki sługa Kościoła. W Oświęcimiu na terenie byłego obozu koncentracyjnego licznie zgromadzeni wierni modlili się za pomordowanych tam więźniów różnych wyznań i narodowości. W uroczystościach tych wziął udział kardynał Franciszek Macharski.

Komitet przyjaciół Polski został utworzony w Rzymie, w którego skład weszli m. in. wielki kanclerz Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego — kardynał Ugo Poletti oraz kilku profesorów z Uniwersytetu Państwowego w Mediolanie. Jednym z celów działalności komitetu jest organizowanie pomocy żywnościowej dla Polski.

Koła watykańskie zdementowały powtarzane przez prasę włoską pogłoski o możliwości podróży Jana Pawła II do Związku Sowieckiego, w ciągu br. Podkreślono przy tym, że ani sekretariat Jedności Chrześcijańskiej, ani korpus dyplomatyczny Watykanu nie zastanawiają się nad taką możliwością. Jest jedynie możliwa podróż Papieża do Peru w 1983 r., by uczestniczyć w beatyfikacji miejscowego świętego w mieście Arrequipa.

W Niemczech Zachodnich kolekta Misereor na cele charytatywne przyniosła najlepszy z dotychczasowych wynik — 86,3 mln marek. Akcję zapoczątkowano w 1959 r.

A LIBERTY

Aparelhos meia gilete — Giletes de importação — Perfumaria profissional — Tintas Quink — Correntes diversas — Focos para lanternas — Colas, secagem num minuto — Máquinas para macarrão — Fumos, 60 qualidades — Rapé — Tamancos — Baralhos desde Cr$ 50,00 e plásticos — Vidros de aumento — Lupas de importação — Gaiolas — Parafusos desde um milimetro de grossura — Jogos de cintas para pedreiros — Cuias e bombas para chimarrão, de metal alpaca ou prata — Colas THREE — Sinos de latão — Gaitas de boca — Sementes de flores e verduras e pasto de importação — Cachimbos desde Cr$ 100,00 a Cr$ 7.000,00 — Serras de tico-tico para madeiras e metais — Sementes de bracatinga — Lima para relojoeiros e indústria. — Sementes de papoula.

FLORECKI

80.000 CURITIBA — Rua Saldanha Marinho, 148 — Paraná

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

R. José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, panelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

WIEŚCI Z POLSKI

WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POL

W SKRÓCIE

W łonie partii PRL dyskutuje się nad możliwością utworzenia nowych syndykatów robotniczych, przyczym zarysowały się dwie opinie: pierwsza, że nowe syndykaty powinny być całkowicie zależne od partii, druga, że syndykaty mogłyby istnieć poza partią, lecz bez jakiegokolwiek charakteru politycznego. Za tą drugą tezą opowiedział się gen. Jaruzelski.

Uwięzieni robotnicy są przedmiotem wielkiej presji ze strony policji podczas długotrwałych przesłuchiwań; policja grozi nawet represjami wobec ich rodzin, jeśli nie podpiszą przysięgi lojalności wobec obecnych władz, i nie zgodzą się na współpracę z władzami bezpieczeństwa.

Ks. prymas Józef Glemp, podczas Mszy św. odprawionej w kościele św. Stanisława w Rzymie, przemówił do wiernych podkreślając, że w Polsce jest miejsce dla wszystkich Polaków, a także powinno być miejsce dla Solidarności, jak jest miejsce dla Kościoła.

Papież Jan Paweł II, przemawiając do 30 prezesów syndykatów robotniczych podczas specjalnej audiencji, bronił energicznie wolny syndykat Solidarność. Przypomniał również, że jego statut został zatwierdzony przez władze PRL już w listopadzie 1980 r. Niestety, władze nie dotrzymały tej umowy.

Podczas konferencji o bezpieczeństwie i współpracy Europy która odbyła się w Madrycie, sekretarz USA — Aleksander Haig oskarżył Związek Sowiecki, że zagroził interwencją wojskową by nie dopuścić naród polski do obrony swych praw i do zadecydowania o swą przyszłość. W podobnych słowach wyrazili się ministrowie spraw zagranicznych Belgii, Kanady, RFN, Włoch i Hiszpanii, potępiając represję wojskową w Polsce i żądając uwolnienia uwięzionych robotników.

Wicepremier Jerzy Odzowski, jedyny katolik w obecnym rządzie PRL, zapewnił, że Lech Wałęsa będzie wkrótce wypuszczony na wolność, tym bardziej, że nie jemu przypisuje się winę za ostatnie posunięcia skrajnego odłamu Solidarności, które spowodowały wprowadzenie stanu wojennego w kraju. Tymczasem minister sprawiedliwości Sylwester Zawadzki powiedział wprost, że władze PRL nie dopuszczą do legalizacji strajków robotników, choć zrobią wszystko, by wyeliminować różnego rodzaju nadużycia ze strony administracyjnych władz.

Program reformy politycznej i ekonomicznej ma być opracowany w najbliższych miesiącach, by uwolnić Polskę od zależności Zachodu i uczynić kraj samowystarczalny w produkcji żywności. Wydaje się, że władze wojskowe chcą naśladować ekonomiczny plan Węgier.

Dyplomaci zagraniczni otrzymali zezwolenie od władz do swobodnego poruszania się po Polsce, zaś obywatele polscy mogą starać się o wizy do wyjazdu za granicę. Taką informację podało Radio Warszawa ,nadmieniając także, że Bodgan Walewski, były urzędnik MSZ, jest sądzony o szpiegostwo na rzecz CIA.

Trzy największe centrale robotnicze we Włoszech odbyły wiec demonstracyjny w obronie syndykatu Solidarności w Polsce. Podczas wiecu przemawiali liderzy syndykatów o orientacji demokratycznej, socjalistycznej i komunistycznej.

Wylewy rzeki Wisły zalały około 20 tys. hektarów ziemi w rejonie Płocka. Ewakuowano kilkanaście tys. osób. Również w regionie konińskim rzeka Warta zalała 24 tys. ha ziemi. Na obszarach zalanych wodą wysadza się w powietrze pokrywy lodowe rzek. 1.200 żołnierzy bierze udział w tej akcji.

Zarząd stowarzyszenia PAX odbył niedawno zebranie poświęcone sprawie stworzenia warunków dla wznowienia działalności stowarzyszenia. Zadeklarowano wolę działaczy katolickich skupionych w tym stowarzyszeniu na rzecz stabilizacji sytuacji politycznej w kraju, budowania warunków dla spokoju społecznego i porozumienia wszystkich patriotycznych sił na gruncie socjalistycznego ustroju państwa.

28 polskich trawlerów i 2 rybackie jednostki transportowe musiały opuścić łowiska amerykańskie decyzją prez. Reagana i udać się na Pacyfik w pobliżu 200-miliowej strefy Meksyku, oraz Chile.

Lech Wałęsa trafił w sedno. Albowiem gdy go zganiono za to, że ośmielił się pisać memoriał do kół postępowych w innych krajach socjalistycznych, słusznie odpowiedział, że to nie on wymyślił hasło: "proletariusze wszystkich krajów łączcie się".

Walter Bargatzki, prezes Niemieckiego Czerwonego Krzyża, postanowił zwiększyć pomoc tej organizacji ze względu na dramatyczną sytuację żywnościową w Polsce. Ponowił on naglący apel do ludności niemieckiej o wzięcie udziału w szeroko zakrojonej akcji przygotowania standardowych paczek wartości 50 marek.

Pierwszy numer pisma KOS, tygodnika Solidarności wydanego w ukryciu, jest przemycany po Polsce. Nawołuje ono robotników do organizowania rezystencji wobec władz wojskowych, tworząc grupy złożone co najwięcej z pięciu osób. Ich zadaniem będzie przekazywanie informacji Solidarności oraz udzielania pomocy ofiarom represji. Kos oznacza Komitet Rezystencji Społecznej.

Pilot polski, mając na pokładzie 6 osób ze swej rodziny oraz kilkunastu innych pasażerów, zmienił trasę samolotu na linii Kraków — Wrocław i wylądował na lotnisku w Tempelhof (RFN) w zonie amerykańskiej, prosząc o azyl polityczny. Drugi pilot tego samolotu postąpił podobnie. Tymczasem w portach Namibii (w Afryce) 63 marynarzy z polskich statków handlowych również poprosiło o azyl władze Afryki Południowej utrzymujące władzę nad tym krajem.

Wojskowe władze PRL przyznają, że wzrasta w Polsce opór społeczeństwa wobec trwającego nadal stanu wojennego. Tak np. w Lublinie żołnierze wykryli bombę, której wybuch byłby zdolny wywołać prawdziwą masakrę. Ponadto w Poznaniu uwięziono 194 osoby, które wystąpiły z protestem przeciw obecnej sytuacji w Polsce.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

List Ojca Świętego Jana Pawła

DO KOŚCIOŁA W POLSCE NA 3 STYCZNIA 1982 R. Z OKAZJI JUBILEUSZU 600-LECIA OBRAZU MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

(DOKOŃCZENIE)

Żadna historia, jaką z pomocą ludzkich środków moglibyśmy napisać, nie ogarnie tej **treści**, która **tylko** sam **Bóg** i **Bogarodzica** — i znają ją z pokolenia na pokolenie sumienia ludzkie i ludzkie serca.

Dziękczynienie nasze musi się więc odwołać do tajemniczych kart Księgi Żywota.

A równocześnie dziękczynienie to winno powstać — w szczególnej mierze — **wyznaniem i słowem rodu**, który wobec Pani Jasnogórskiej odnajduje w tyle pokoleń swoją wewnętrzną tożsamość i duchową jedność — jedność silniejszą od takich nawet potopów i rozbić, jakie w nasze dzieje zdołały wprowadzić rozbiory.

Czyż o tej jedności nie świadczą serca Polaków bijące pod różnymi stopniami długości i szerokości geograficznej na całym globie — które za Matką Częstochowską zdają się powtarzać: "Panno Święta, co jasnym bronisz Częstochowy"...

Obrona Częstochowy stała się początkiem — niekąd też symbolem wydarzeń, które od XVII w. narastały w naszych dziejach. W okresie, w którym narodem polskim przestali rządzić polscy królowie — świadomość, że Pani z Jasnej Góry została obrana i mowana przez jednego z nich Królową Polski, nie mogła przetrwać narodowi w **poczuciu jego własnej werenności.** Równocześnie zaś nigdy owo jasnogórskie królowanie Maryi nie przestało oznaczać — wszystko obecności Matki.

A obecność Matki potrzebna jest ludziom i domom. Potrzebna jest całej rodzinie ludzkiej.

W roku jubileuszowym — przywołując na pamięć różne daty historyczne — pragniemy dziękować za **Obecność Matki Boga i ludzi** w dziejach naszego rodu.

5. Czy to już wszystko?

Z pewnością nie. Okres dziejów, w którym Opatrzność Boża umieszcza to sześćsetlecie, każe dziękczynienie połączyć z żarliwym wezwaniem.

Pragniemy w tym Roku Pańskim 1982 na nowo **wezwać Bogurodzicę** — pragniemy Ją na nowo prosić, aby była szczególnie obecna w tym wszystkim, przez co kształtuje się nasza **współczesność i przyszłość**.

Potrzebę takiego wezwania odczuwamy na ile głęboko jak potrzebę dziękczynienia.

Jeśli bowiem to wszystko, co kształtuje dzisiejsze życie w Ojczyźnie nosi na sobie obiektywnie znamiona odnowy, to równocześnie nie jest wolne od trudności, od zagrożeń.

Jest to **czas** jakiejś nowej próby Polaków, jakiej pierwszej w dziejach — ale z pewnością nowej — od dawnych doświadczeń i prób, których nie brakuje w naszej historii.

I dlatego, od pierwszych dni tego jubileuszowego roku — ja syn ziemi polskiej — pragnę wspólnie z wami wszystkimi upaść do stóp Jasnej Góry, powtarzając słowa owej Pieśni, która prowadziła całe pokolenie:

Bogarodzico — Dziewico,
Bogiem sławiena Maryja...
usłysz głosy,
napełń myśli człowiecze...
Napełń myśli człowiecze!

Przyjmijcie, Drodzy Bracia i Siostry, tę pieśń — którą odmawiam wspólnie z Wami

— i przyjmijcie wraz z nią błogosławieństwo Apostolskie: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Stolica Apostolska dnia 8 grudnia w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Jan

Boutin

— ADUBOS LIQUIDOS
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 224-
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

SŁAWA STĘPNIAK

ZIELONA PLANETA

7)

Gwiazda fortuny, która tak niespodziewanie rozbłysła nad miastem jeszcze szybciej zgasła.

Hevea brasiliensis, popularnie zwana "seringueira" czyli drzewo kauczukowe wzbudziła zainteresowanie całego świata. Trzysta milionów seringueiras stanowiło niewyczerpane — jak się zdawało — źródło dochodu.

W tym wspaniałym okresie dobrobytu (1890 - 1915) Brazylia kontrolowała światowy handel gumą w 97 procentach.

W roku 1876 Henry Wickham Steed przemycił nasiona drzewa gumowego do Anglii i zasadził w Kew Garden w Londynie a następnie sadzonki przewiózł na Ceylon i Malaje — stąd biorą się plantacje kauczuku na Wschodzie.

Nowe plantacje szybko rozwijają się stanowiąc groźne niebezpieczeństwo dla Brazylii. W 1915 r. przewyższają produkcję kauczuku Amazonii i podbijają rynek światowy niższymi cenami. Monopol brazylijski zostaje złamany i następuje kompletna klęska gospodarcza Amazonii.

Manaus popada w dekadencję. Arystokratyczne rodziny, malarze, architekci, aktorzy, tudzież "nouveaux riches" i awanturnicy opuszczają miasto. Likwidują się biura linii oceanicznych, zamykają się wielkie magazyny, kabarety, kluby, usiaje handel. Puste kasy municypalne nie mają pieniędzy na wypłatę dla urzędników. Zamyka się szkoły z powodu braku nauczycieli. Do portu nie zawijają zamorskie okręty. Ludzie opuszczają miasto aby szukać pracy na roli.

Gwiazda fortuny zgasła ale miasto powoli wróciło do normalnego życia. Dziś, Manaus liczy 800.000 mieszkańców i sprawia wrażenie miasta handlowego. Zamiast "czarnego złota" — okoliczny przemysł i "Zona Franca" zasilają szkatuły miasta.

W dawnych pałacach i pałacykach nie organizuje się balów ani hucznych przyjęć. Stoją zapomniane, wciśnięte w szarą dzielnicę miasta, których mieszkańcy zajęci pracą i codziennymi problemami, przechodzą obok nich obojętnie.

Wyrosłe na nowym przemyśle drapacze, rozrzucone w paru punktach miasta, straszą bryłami cementu. Kilkunastopiętrowe wieżyce o szklanych ścianach wchłaniają żar podównikowego słońca. Architekci nie liczą się zupełnie z klimatem tropikalnym, nie stosują się do miejscowych warunków przyrody. Indianie i caboclos mają lepszy zmysł praktyczny budownictwa. Choćby to przewiewna pachoca o odkrytych cianach z dachem pokrytym liśćmi palmy, lub drewniane domki caboclos w cieniu wysokich drzew z przewiewnymi werandami, przeważnie położone nad brzegami igarapés, w których woda jest o wiele przyjemniejsza, niż w nowoczesnych basenach.

Nowy Manaus może poszczycić się Instytutem badań INPA (Instituto Nacional das Pesquisas da Amazônia), który posiada nowoczesne instalacje i laboratoria. W instytucie tym pracują słynni lekarze, entomolodzy, botanicy, zoolodzy itp. również SUDAM (Superintendência do Desenvolvimento da Amazônia) rozwija swoją intensywną akcję planowania gospodarki rolnej, hodowli bydła, eksploatacji minerałów itp.

Po zwiedzeniu teatru pojechaliśmy zobaczyć muzeum indiańskie, mieszczące się przy kolegium Dom Bosco, prowadzone przez księży Salezjanów.

W małych salach gromadzi się istne bogactwo eksponatów: wspaniałe pióropusze, łuki, strzały, gliniane naczynia, łżki z drzewa i z kości zwierząt, pięknie plecione koszyki, ręcznie wiązane hamaki, kamienne siekierki, noże, naszyjniki d. itd. W jednej z sal można podziwiać wioskę indiańską, w której "dança fúnebre da tribo dos Tucanos".

Przy wyjściu znajduje się sklep z pamiątkami, w którym amerykanki poczuły się jak "Alicje w krainie czarów". W radosnych podskokach rozbiegły się po sklepie buszując wśród tramid koszyków, glinianych naczyń, drewnianych łyżek, maras itd. Z wdziękiem prezentowały na głowie kolorowe pióropusze, tudzież z okrzykiem zachwytu wymieniały między sobą różnobarwne naszyjniki. Mężczyźni również poddali się ogólnemu nastrojowi podniecenia. Amerykanie chwytali za strzebki i tarcze, Francuzi wyrywali sobie z rąk ogromną lancę wojenną, natomiast Anglicy z wrodzoną flegmą przeglądali kolorowe kartony i pocztówki.

Oczarowany sprzedawca stał za ladą rozdając na lewo i prawo przyjazne uśmiechy. Ściągał z półek wojenne, makabryczne maski, zarzucał ladę fujarkami, gwizdkami, tudzież różnymi świecidełkami.

Po pióropuszach i naszyjnikach przyszła kolej na łuki. Molly w bojowej postawie, w masce indiańskiej na twarzy, celowała z łuku w stronę sprzedawcy, który zdetonowany zrobił niewyraźną minę nie wiedząc, czy ma stać bohatersko na stanowisku, czy też raczej schować się pod ladę... ale widać zwyciężył "bohater", gdyż zdobył się na uśmiech i zapewnił pocze turystki, że nie będzie robił trudności, jeśli zechcą płacić w dolarach.

Zrozpaczony Paulo nawoływał, aby wsiadać do autobusu, nikt nie zwracał na niego najmniejszej uwagi. Obrażony swej dumie i zdenerwowany brakiem prestiżu zbliżył się wbko do lady, wyłowił trombetę wśród rozrzuconych "bugingas" i dał przeciągły, rozdzierający uszy — sygnał do odlotu.

W sklepie zrobiła się cisza. Turyści zrozumieli, że nie nadużywać cierpliwości potomka walecznego Ajuricaba — uczeni pamiątkami posłusznie skierowali się ku wyjściu.

(c. d. n.)

- POLONIA ZAGRANICZNA -

RFN:

MILCZĄCA PROCESJA W MONACHIUM

Wielkim przeżyciem dla Polaków mieszkających w Monachium była milcząca procesja niemiecko-polska przez ulice miasta na znak protestu przeciwko stanowi wojennemu w Polsce.

Manifestację zorganizował Związek Niemieckiej Młodzieży Katolickiej w porozumieniu z polską parafią. Związek wystąpił ze swoimi sztandarami. Przygotował duży drewniany krzyż, który podczas procesji nieśli przedstawiciele młodzieży niemieckiej. Za krzyżem niesiono obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i bł. Maksymiliana Kolbego, dwie duże polskie flagi narodowe oraz sztandary niemieckich związków młodzieżowych.

Na czele procesji kroczył ks. Kardynał Józef Ratzinger, premier rządu bawarskiego Franz Josef Strauss, ks. Galiński i in. Trasa procesji prowadbziła z Odeonsplatz do kościoła św. Anny. Udział młodzieży tak niemieckiej jak i polskiej oraz społeczeństwa był bardzo liczny. Uczestnicy procesji nieśli zapalone świece. Milcząca procesja wywarła na mieszkańcach miasta silne wrażenie. W kościele św. Anny odbyły się niemiecko-polskie modły o pomyślność dla Polski.

FRANCJA:

15.000 OSÓB MODLIŁO SIĘ ZA POLSKĘ

PARYŻ — W paryskiej katedrze Notre Dame arcybiskup Jean-Marie Lustiger odprawił uroczystą koncelebrowaną Mszę świętą za Polskę w asyście całej kapituły oraz Rektora PMK w Paryżu. Wielkie rzesze Paryżan — tak wielkie, iż katedra nie mogła ich pomieścić — uczestniczyły w tym nabożeństwie.

Przed katedrą i w jej wnętrzu widoczne były sztandary byłych kombatantów, polskich, francuskich i innych. Młodzież polska, głównie z KSMP przyszła w strojach ludowych a największą inną grupę narodowościową — poza Francuzami — tworzyli... Rosjanie!

Mówi się, że w nabożeństwie uczestniczyło co najmniej 15.000 wiernych.

Msza św. zakończyła się odśpiewaniem przez obecnych Polaków "Boże coś Polskę".

W swym kazaniu arcybiskup Lustiger powiedział m. in.: "Zebraliśmy się tu, by dotrzymać obietnicy danej Wałęsie i jego współpracownikom.

USA:

PROF. FELIKS GROSS PRZEWODNICZĄCYM AKADEMII NAUK CUNY

Prof. Feliks Gross, wiceprezes i dyrektor Polskiego Instytutu Naukowego, został ponownie powołany na stanowisko przewodniczącego Akademii Nauk miejskiego uniwersytetu w Nowym Jorku. Akademia obejmuje teraz 19 uczelni, wchodzących w skład CUNY, z zespołem około 8.000 profesorów.

Prof. Gross, który wykładał w Brooklyn College i Center for Graduate studies, został więc ponownie wyróżniony. Ale zarazem, jak sam oświadczył — "funkcja przewodniczącego Akademii, tak poważnego i licznego ciała, nakłada nowe obowiązki i zadania".

Społeczność polsko amerykańska przyjęła ponowną nominację prof. Grossa z dużym zadowoleniem, traktując ją, jako dowód uznania dla popularnego polskiego uczonego i dla nauki polskiej.

W. BRYTANIA:

ZRZESZENIE CHÓRÓW POLSKICH W PÓŁNOCNEJ ANGLII

Powstało przed 30 prawie laty i skupia śpiewaków z Preston, Manchester, Blackpool, Oldham, Harrogate, Doncaster, Barnsley, Huddersfield, Crewe, Rochdale, Leeds, Scunthorpe, Sheffield i Bury.

Na walnym zebraniu del. zespołów terenowych było 40 osób. Odbyło się ono w POK, w Rochdale (prez. K. Brzan). Gospodarzami byli członkowie chóru im. bł. M. Kolbe (prez. Kalinowska, dyr. K. Wojciechowski, sekr. K. Potiszil). Przybyłych witał prez. ZCPPA, L. Więckowski, z Manchester. Przewodniczył M. Wojnarowski z Preston. Sekretarzowała Krystyna Weber z Doncaster. Chwilą milczenia uczczono zmarłych śpiewaków, dobroczyńców i ks. prał. T. Gaika z Halifax.

Sprawy ostatniego spotkania (przed dwoma laty), zreferował prez. L. Więckowski. Następnie przyjęto w poczet członków ZCPPA chór "Oktawa" z Bury, za co podziękował dyr. J. Żukowski. Ze sprawozdań wynikało, że w ciągu dwuletniej kadencji zarząd ZCPPA urządził dwie konferencje, dwa zjazdy koleżeńskie w Manchester i w Fenton, doroczne zabawy, koncerty kolęd i pieśni regionalnych, kilka spotkań towarzyskich, przyjęcie dla seniorów pol. społeczności emigracyjnej, obchód "świętojański" i loterie fantową (dała ona £589 dochodu). W kasie jest około £1.000. Wydatki na różne imprezy wyniosły około £500.

KANADA:

CENNA PUBLIKACJA

Nakładem Federacji Kobiet Polskich w Kanadzie (288 Roncesvalles Avenue, Toronto, M6R 2H4, Canada) ukazało się angielskie tłumaczenie pracy Ignacego Wieniewskiego o podstawach kultury polskiej. Tłumaczenia tego dokonała Marta Zaborska, poetka pisująca w tym języku.

Przedmowę do angielskiego wydania napisał Jerzy A. Wojciechowski, profesor Uniwersytetu w Ottawie.

Federacja Kobiet Polskich kierowała się myślą ,aby przystępnie i zwięźle napisane dziełko udostępnić przede wszystkich młodzieży polskiej lub pochodzenia polskiego, która nie włada już wcale językiem polskim albo nie tak swobodnie, by chcieć czytać w tym języku. Federacja pragnie również dać możność wykształconym jednostkom innego niż polskie pochodzenia, interesującymi się problemami naszego Kraju, zapoznania się z tym, co jest istotne dla kultury i charakteru narodowego Polaków.

Książkę zdobią liczne ilustracje; zawiera ona ponadto wiele objaśnień, zamieszczonych w przypisach.

Książkę zamawiać można w Federacji Kobiet w Kanadzie pod adresem: Polish-Canadian Womens Federation, 288 Roncesvalles Avenue, Toronto, Ont. M6R 2H4, Canada. Cena detaliczna 7 dolarów, do której dolicza się koszt przesyłki (w wypadku zakupienia 1 egzemplarza — 10 procent ceny).

ARGENTYNA:

UCHWAŁA RADY NADZORCZEJ

Rada Nadzorcza Związku Polaków w Argentynie, na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 1981 roku, uchwala co następuje:

Inwektywy, rzucone na osobę Marszałka Józefa Piłsudskiego w książkach, opublikowanych przez wydawnictwo Towarzystwa imienia Romana Dmowskiego w Londynie, Rada Nadzorcza odrzuca, jako godzące w sentymenty większości Narodu Polskiego. Tendencyjność, fałszowanie wydarzeń historycznych, charakter pamfletarski tych książek zasługuje na jak najsurowsze potępienie.

Marszałek Józef Piłsudski był przez wiele lat kluczową postacią w naszej historii, zasłużył się zarówno w walkach o niepodległość jak i w stabilizacji politycznej naszej Ojczyzny. Okazywanie należytego szacunku pamięci tego niepospolitego męża stanu i żołnierza jest powinnością każdego Polaka bez względu na jego poglądy polityczne.

DZIAŁ POETYCKI

Jan Lechoń

Do Madonny Nowojorskiej

Madonno nowojorska, mniej znana od innych,
Bo nie masz swych posągów i swoich ołtarzy,
Przed którą nie brzmią chóry sopranów niewinnych
I oliwne, mistyczne światło się nie żarzy.

Do której polnych kwiatów dobra woń nie płynie,
Przed którą prosty człowiek nie upada czołem,
Nie znana kalendarzom — też masz swą świątynię:
Stu wież podniebnych miasto jest Twoim kościołem!

Jak na szczytach gotyckich starej Europy,
Głoszących Twoją chwałę spiżowymi dzwony,
Na domach stupiętrowych opierasz swe stopy
I kominów fabrycznych słuchasz antyfony!

Z dna potwornych kanionów huczy Ci ulica,
Której głos ginie w górze jak dalekie gęśle,
A nocą Twoją szatą poprzez sierp księżyca
Na mostów fantastycznych lekko spływa prześle.

Nie każdy Cię zobaczy, bo Cię kryje nocą
Jako dymy kadzideł czerwonych łun szaniec,
Lecz ja widzę po gwiazdach, kiedy się trzepoczą,
Że to Ty wieczorny przebierasz różaniec.

I zanim dzień zamglony noc czarną zwycięża,
I księżyc blednie z wolna za fabrycznym dymem,
Widzę stopę Twą, która ściera węża,
Dłoń świętą, co krzyż czyni nad miastem-olbrzymem.

I w ciszy, kiedy tylko spóźnionych przechodni
Krok pośpieszny jak dzwonek na alarm kołata,
Wśród przepychu i nędzy, miłości i zbrodni,
Ja modlę się o cudy dla siebie i świata.

A LIBERTY
Sementes de cebola — Máquinas para corte de grama — Peças — Consertos — Bengalas — Artigos para pesca, de importação — Ferros de corte de capim, São Floriano — Limas polonesas — Chaves de fenda automáticas — Artigos de Barbearia — Afiação — Consertos — Bombas para água — Camas de ferro — Sementes de alcachofra — Tomate gigante — Gilo —Repolho híbrido — Balanças — Metros de importação — Cutelaria de importação — Grosas para latoeiros e para tratar cabos, de importação — Bombas e regadores para plantas — Luvas de borracha — Adubos — Lanternas a carboreto — Tico-tico, elétricos — Balanças domésticas e de precisão. — Sementes de papoula.
FLORECKI
80.000 CURITIBA — Rua Saldanha Marinho, 148 — Paraná

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.
LIVRARIA E PAPELARIA
Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório
MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229
80.000 CURITIBA — PARANÁ

FERRAGENS HAUER LTDA.
NOVA SEDE COM ESTACIONAMENTO PRÓPRIO
RUA ENGENHEIRO REBOUÇAS, 1.737 — esquina com Rockefeller
TELEFONE: 222-8040
Ferramentas - Máquinas - Metais não-ferrosos
Fundada em 1888
Av. Churchil, 1527 – R. Mateus Leme, 705
Fones: 246-2136 e 222-8285

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.
IMPORTADORES
ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.
— ★ —
Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANÁ

W KÓŁKU RODZINNYM

ALEKSANDER POREMBIŃSKI

Spowiedź narkomana

Znam wielu hippies brazylijskich płci obojga i nie jestem nimi zachwycony. Są to — generalnie rzecz biorąc — albo młodociane córki i synkowie bogatych rodziców, którzy na podstawie kilku przeczytanych zdań Marcuesa i wiadomości o ruchu hippies w USA i Wielkiej Brytanii urządzają swoje spotkania w poszukiwaniu nowych wrażeń i łatwego, niemal uświęconego ideologicznie seksu, albo młodzi ludzie z klasy średniej, wzorujący się na młodzieży bogatej pod względem strojów i uwłosienia, poza tym w czasie pięciu dni tygodnia pracujący jak każdy inny, albo wreszcie sprytni pseudoartyści, sprzedający swoje wyroby i ozdoby w parku na Placu Republiki w São Paulo i w działalności swej bardziej bliscy handlowi niż sztuce czy filozofii.

Obserwowałem także działalność hippies w Stanach Zjednoczonych, lecz agresywność ich, ukoronowana zbrodniami "familii" Mansona, zraziła mnie do nich całkowicie.

Z hippies wschodniej półkuli naszego globu zetknąłem się w roku 1968, w czasie mojej przedostatniej podróży okrężnej po trzynastu krajach Europy. Wędrowali oni w wielkim trudzie, grupami po kilkanaście osób, młodych chłopców i dziewcząt, w wieku 18 do 25 lat, brudni, kudłaci, obszarpani, wszyscy w spodniach "blue jeans", w podartych swetrach lub wiatrówkach z cienkiego brezentu, niektórzy w kożuszkach baranich lub w staroświeckich damskich futrach, mocno wyłysiałych i ściągniętych niewątpliwie z szaf swoich matek, ciotek czy babek. Na plecach mieli olejną farbą wypisane nazwy krajów swego pochodzenia: England, Scotland, Nederland, France, Italia... Jedni mieli plecaki, inni wojskowe chlebaki, inni wreszcie zrolowane koce — a wszyscy wyraz twarzy znękany i smutny. Abnegaci. Bez uśmiechów i młodocianej radości ciekawych podróżników po obcych przecie i interesujących — zdawałoby się — krajach. Uderzyło mnie to właśnie głównie. Młodzi ludzie, a tacy smutni. Nędza, brak pieniędzy? Zapewne, to przygnębia. Ale przecież mogą znaleźć wszędzie pracę i zarobek. Są młodzi, chyba zdrowi i silni, skoro pieszo odbywają takie dalekie wędrówki... I twarze mają inteligentne, wyglądają na absolwentów szkół średnich w każdym razie, nawet na studentów szkół wyższych, którzy z niewiadomych powodów porzucili studia. Dlaczego? I dokąd tak wędrują? Jeśli dla poznania świata — to czemuż nigdy nie spotykam ich w miejscach wsławionych w historii powszechnej lub w historii sztuki? Czemuż nie widuję ich ani w muzeach ani w hallach uniwersytetów, czemuż nie oglądają kłębiącego się wokół życia tych obcych narodów, czemuż nie uczą się rzeczy nowych a pożytecznych, czemu nie są niczego ciekawi?

Odpoczywają znużeni w dzień lub spędzają smutne noce tajemniczych wędrowców zawsze na cokołach pomników, bądź wokół Amora na Picadilly Circus w Londynie, bądź pod tym olbrzymim pomnikiem w Amsterdamie obok hotelu "Krasnopolski", z widokiem na pałac królowej, bądź przy fontannach Rzymu... Rozkładają te swoje szmaty i leżą pokotem, chłopcy i dziewczęta, bez słowa, bez rozmów, bez piosenek. Czekają na coś. Na co?

Próbowałem z nimi rozmów. Nie zdobyłem jednak ich zaufania. Zdawkowo odpowiadali mi tylko, skąd tu przybyli — i prosili o papierosa. A potem już milczeli i czekali żebym sobie poszedł i zostawił ich w tym smutnym i biednym spokoju.

Raz tylko, jakaś trochę weselsza Holenderka wyjaśniła mi po angielsku we Francji, w Paryżu, na trawniku między wiekowymi murami katedry Nôtre Dame a brudnymi falami Sekwany, że oto "wędrują na Wschód". Daleko? — pytałem. "O, bardzo daleko. Do Indii". A po co? — pytałem. Uzyskałem ostatecznie odpowiedź: "Po światło". I to już wszystko. Nie należę przecież do klanu. Jestem stary i "kwadratowy".

"Więc jednak jest w tym jakiś mistyzyzm, jakiś głód nowej filozofii. Pewnie pragną pić z czary filozofii orientalnej, z buddyzmu, bramanizmu... Są zapewne zmęczeni zachodnią technologiczną filozofią życia społeczeństwa konsumpcji i pogoni za dolarem. Rozgoryczeni, pełni zawodów, wracają do źródeł pradawnych ludzkiej mądrości. Hm, ciekawe..." — myślałem.

Dziś wiem, że raczej się myliłem w tej ocenie. To jednak przeważnie są ludzie praktyczni — są przecież mimo wszystko, zbuntowani czy nie, ale są ludźmi kultury zachodniej i dziećmi drugiej połowy dwudziestego wieku. Czyż mogą myśleć innymi kategoriami niż myśli cały ten świat? Sprawę wyjaśnił mi mój francuski kolega po piórze, Dominiki Auber, któremu udało się od wędrującego w wyżej opisany sposób hippisa francuskiego, rodaka, wydobyć jasno określony cel tych wędrówek "na Wschód".

"Po światło" — mówiła mi tajemniczo holenderska hippygirl. A francuski student prawa uniwersytetu w Nanterre, R. Bastien, jasno i bez ogródek, z brutalną szczerością, wytłumaczył Dominikowi Auber co to jest to "światło". Cel wędrówek jest czysto handlowy. Szuka się źródeł najtańszego nabycia poszukiwanego towaru. Ale posłuchajmy spowiedzi Bastiena w opracowaniu Aubera. Nie dodam już ani słowa własnego. Tłumaczę wiernie:

"Jestem jednym ze szczęśliwców, którzy przeżyli Katmandu. Moje pierwsze zetknięcie się z marihuaną (w Brazylii nazywają to "maconha" albo poetycznie "erva maldita" — "przeklęta roślina") nastąpiło w czasie studiów uniwersyteckich, w Nanterre. Moi rodzice rozwiedli się i pożenili z nowymi współmałżonkami. Czułem się jakbym nie miał prawdziwego domu. W wieku lat 18 zamieszkałem samotnie. Pracowałem jako stróż nocny, żeby móc z czegoś żyć.

Pewnego dnia jeden z kolegów zaprowadził mnie na prywatną zabawę, na której palili harihuanę. Byliśmy zbuntowani przeciw całemu społeczeństwu. Papieros z narkotyku przechodził z rąk do rąk i to ciepło ludzkie, ta wspólnota — to było wrażenie, jakiego nie zażywałem od czasów dzieciństwa. Nie chcę się usprawiedliwiać, lecz na każde 10 młodych z tej grupy ośmiu było dziećmi małżeństw rozwiedzionych.

Wpadłem w pułapkę nie zdając sobie z tego sprawy. Kiedy narkotyk począł działać — wyobraźnia malowała mi przyszłość cudowną. N. p. wchodziłem na krzesło i broniłem sprawy z nadzwyczajną elokwencją, przed wyimaginowanym sądem i publicznością. Bractwo biło mi brawa, czułem upojenie sukcesem... Myśleliśmy, że przez marihuanę możemy uwolnić się od tego świata zimnego i mechanicznego. Co za żart! Dziś wiem, że nie istnieje na świecie nikt mniej wolny niż narkoman.

Pewnego wieczoru Laurent, jeden z naszej grupy, powiedział: "W Nepalu sprzedają papierosy z marihuany tak samo, jak tu sprzedają zwyczajne papierosy z tytoniu, jawnie i tanio." I zawsze w czasie naszych seansów palenia powtarzał bez przerwy swoje pienia na cześć Katmandu: "Niedługo tam będziemy!"

Ten daleki kraj stał się dla mnie jakąś straszliwą obsesją. Lecz kiedy zaczęliśmy na serio planować podróż do Nepalu Laurent począł się wykręcać. A to studia, a to brak pieniędzy, a to narzeczona. Zrozumiałem, że on tylko marzy o tej podróży jedynie wtedy, gdy znajduje się pod działaniem narkotyku. Więc postanowiłem iść tam samotnie.

(c. d. n.)

Rozsądzanie motywów

"Nad wszystko czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi" — Przyp. Sal. 4:23.

Zdolność prawidłowego rozsądzania motywów własnych, jak i tych, z którymi mamy do czynienia, jest jedną z najtrudniejszych cech psychiki ludzkiej. Nieomal u każdego człowieka daje się zauważyć w tym względzie dwie wprost przeciwne sobie krańcowości: 1) Przesadna pobłażliwość w rozsądzaniu motywów własnych i 2) skłonność przypisywania złych motywów drugim. Te dwie krańcowości są przyczyną wielu nieporozumień i kłopotów pomiędzy ludźmi; kłopotów w rodzinach, w kołach przyjacielskich w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, w organizacjach politycznych, społecznych, finansowych i wszelkich innych, w zrzeszeniach i różnych ugrupowaniach religijnych, jak i w stosunkach narodowych i międzynarodowych. Gdyby wszyscy starali się i umieli być więcej szczerymi, sprawiedliwymi i wspaniałomyślnymi w motywach własnych a bardziej umiarkowanymi i ostrożnymi w przypisywaniu złych motywów drugim, uniknęliby bardzo dużo nieporozumień, kłopotów i walk.

Tekst nasz zaleca właśnie tę lepszą drogę postępowania, przez skrupulatniejsze badanie i regulowanie swojego serca, czyli serdecznych uczuć i pobudek, które są pierwszą podnietą, jakoby sprężyną wszystkich naszych słów, planów i czynów. Orzeczenie, że z serca żywot pochodzi, zdaje się oznaczać, że według serdecznych pobudek — motywów — człowieka kształtuje się jego życie, czyli jego droga postępowania i współżycia z drugimi. Jeżeli prawdą jest to co powiedział nasz wielki Nauczyciel, że "z obfitości serca usta mówią" (Mt. 12:34) — a że to jest prawdą, tego chyba nikt nie zaprzeczy — to nie mniej prawdziwym jest i to oświadczenie mędrca Pańskiego, że cały bieg życia ludzkiego kształtuje się według pobudek jego serca — według jego motywów.

Sam Bóg, który mówi, że zna i bada serca, podaje przez proroka takie określenie uczuciowej strony człowieka: "Najzdradliwsze jest serce nade wszystko i najprzewrotniejsze; któż je pozna?" (Jer. 17:9). Przewrotność ludzkich pobudek serdecznych polega na tym, że wpływy grzechu tak wewnętrznie jak i zewnętrznie, mniej lub więcej spaczyły jego usposobienie, a nawet jego wrodzone upodobania, skłonności itd. Samolubstwo, które w mniejszej lub większej mierze szpeci charakter każdego z dzieci Adamowych, jest prawdopodobnie najgłówniejszą sprężyną przewrotności ludzkiego serca; albowiem ono nigdy nie występuje w swym własnym imieniu i własnej szacie ale zawsze maskuje się — przybiera imię i pozory prawdy, słuszności lub jakiejś innej cnoty. Im więcej samolubstwa gnieździ się w sercu człowieka, tym przewrotniejsze są jego motywy — a w następstwie tego, także jego słowa i całe jego postępowanie.

Pytanie: "Któż je (przewrotne serce) pozna?" Wskazuje, że i ten który powodowany jest samolubnymi, przewrotnymi pobudkami, nie zdaje sobie sprawy z istotnego charakteru swoich pobudek. Tak w rzeczywistości sprawa się ma i to jest przyczyną, że ta, że tak powiemy: chroniczna choroba ludzkiego serca jest tak trudna do uleczenia. Trzeba dodać, że zupełnego uleczenia, swym własnym wysiłkiem, nikt dokonać nie zdoła; lecz prawdziwy chrześcijanin może i powinien mieć kontrolę nad swym sercem, przynajmniej o tyle, aby choroba ta zmniejszała się a nie wzrastała.

S. K.

KUCHNIA POLSKA

ŻUREK

2 filiżanki owsianki
2 filiżanki ciepłej wody
Kromkę żytniego na kwasie chleba
Łyżkę stołową silnego chrzanu
Soli do smaku
½ kg dobrej kiełbasy.

Owsiankę i żytni chleb namoczyć w ciepłej wodzie i pozostawić na 24 godziny do zakwaszenia się. Przecedzić. Kiełbasę gotować w odpowiedniej ilości wody, a gdy się ugotuje wyjąć i płyn ten połączyć z przecedzonym kwasem. Zaprawić chrzanem, dać soli do smaku. Kiełbasę pokroić na małe kawałki i podać z żurkiem. Także podaje się jajka na twardo lub ziemniaki w całości. Przepis na sześć osób.

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria
a PÉROLA

RUA XV — 430
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116
CURITIBA — PARANÁ

Casa Vermelha

Artykuły żelazne, Naczynia kuchenne, Druty, Sprzęty aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do przemysłu i rolnicze. Materiały elektryczne i sanitarne, Śruby, Piły, Siatki druciane, Oleje, Farby i pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.

EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.

ZAŁOŻONA W ROKU 1916

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 e 223-4208
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo à Igreja da Ordem)
C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G
CURITIBA — PARANÁ

INDICADOR PROFISSIO

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unid
sos de Especialização na New York Polyclinic Mo
Hospital.
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone
14.° and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone
80.000 — CURITIBA —

CASA DE SAÚDE PACIORNIK
Partos e cirurgias — Operações
Prevenção do câncer ginecológico
Credenciada pelo FUNRURAL
Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone: 232-322
80.000 CURITIBA —

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANI
CIRURGIÃ-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas
MÓWI SIĘ PO POLSKU
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSK
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTA
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 23
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne,
i naturalizację. — Przeprowadza inwentar
Rua Emiliano Perneta, 10 — 4 piętro — Conj. 401
Zacarias), Edif Quinco — Fone: 222-0278 — Curit

Uśmiechnij się...

Ojciec: Nie wiem, jakie dać imię memu dziec
Ksiądz: Dajcie mu własne imię.
Ojciec: A jakże ja będę bez imienia?

◆

A: Panie, ja sobie nie pozwolę grać na nosie.
B: Nigdybym się nie odważył grać na tak
instrumencie.

◆

A: Wiesz, ten głupiec X twierdzi, że jego ród
B: To być może. Przecie Noe miał w arce para

Sprawy seksu i jego termin

Żyjemy w epoce obsesji seksualizmem. Różne są tego przejawy i wynaturzenia, różne też są dziedziny obyczajowości, kultury i pseudokultury, w jakich występuje. Czytuję stale "Daily Telegraph" i w tym poważnym dzienniku, który nie ma nic wspólnego z prasą brukową, żerującą na taniej sensacji, znajduję codziennie relacje z sal sądowych w sprawach zbrodni i rozmaitych zboczeń seksualnych. Coraz częściej "bohaterem" tych ponurych spraw jest młodzież, czasem nieletnia. Ciągle trwają mozolne roztrząsania, gdzie się kończy w literaturze, na scenie, na filmie i w plastyce sztuka a gdzie s pornografia.

Do przejawów sować się słowem wszedł w użycie który oznacza "płeć", ale który, ko społeczne i gr czajowy, nie za oddać tym słowem zdaniu, że na jak wie "atmosfera was była seksem", nie wiedzieć: "płcią".

Zagadnienie seksualnej w pow nictwie istnieje dzisiaj, kiedy to ty" rodzaj zbo było nazwać (paedophilia). bijska" jest dość minem wywodzą greckiej poetki Sa bos (7 w. przed C ki egzaltowanych rycznych, opiewa ne dziewczęta. A toniczna" to zro nie powstałe z nau prawnej interpr Platona o tym dialogu "Uczta").

A co zrobić z lem"? Ten angie oznaczający dosło płci", przyjął się w języku, ale raz Proponowano ta skich odpowiedz ważnie mało for "zmysłowość". odznaczająca się nie musi sama by natomiast budzi u mężczyzn.

"Powab" też na kwestii. Chodzi abstrakcyjność czną, nie zaś o p le. Powabne mo letnie dziecko, ale nego człowieka wspólnego ze zm A więc może zm zmysłowy"? Pewn jomy wypowiedz "magnetyzmem ci", ale mu zarzu za mało zwiedz świetny publicy żyjący (Jerzy W rował "rajcowns xy" — rajcowny pół żartobliwe słówko najbardz znaczeniowo do alu". Ale trudno niemieckim ("reizen" — wsz za bardziej polsk appealu". Zdaje będzie już łatwo nować.

Ignacy

Cartilha política ou Educação política

(CONTINUAÇÃO)

7. A Igreja não aceita pois a opinião dos que pretendem
duzir sua missão à formulação de princípios atemporais.
lo contrário, ela acompanha os homens no concreto das
uações da vida individual e social, para explicitar as exi-
ncias do Reino de Deus nas condições particulares, em cada
omento e em cada lugar; ela lhes revela que a adesão a
isto exige atitudes de conversão, de abertura e de diálogo,
ige mudanças no comportamento de pessoas e grupos, que
dizem cristãos, mas que toleram situações de pecado e in-
stiça incompatíveis com a consciência cristã.

8. A Igreja participa assim ativamente do atual momen-
brasileiro, como uma das instituições não partidárias que
fendem os requisitos éticos da Nação brasileira, procurando
imular a todos os que aceitam, de alguma maneira, o Evan-
lho e o cristianismo e a todos os homens de boa vontade,
ra que sigam retamente e sem desfalecimento, na direção
plena restauração da democracia.

9. A sua responsabilidade consiste em recordar os va-
es que estão em jogo, a dimensão ética das decisões políi-
as, o futuro do homem, de milhões de homens concretos que
vai decidir. Os cidadãos, os grupos, os partidos, tanto os
e participam do governo como os que militam na oposição,
vem olhar para horizontes mais amplos do que o dos in-
esses imediatos. De outro modo, as mais hábeis fórmulas,
mais complexas definições, não poderão trazer a paz nem
verdadeira ordem política, nem a resposta às aspirações de
dos os cidadãos.

DIFICULDADES SÓCIO-ECONÔMICAS

10. As decisões políticas que todos esperam, as mudanças
e delas devem decorrer, poderão influir no futuro da Na-
durante muitos anos. Por isso mesmo, todos querem
ertar. Todos percebem que as decisões que vão ser toma-
podem influir poderosamente na escolha da sociedade
e o Brasil viverá durante as próximas gerações. As deci-
es atuais podem reforçar determinado modelo sócio-eco-
mico ou podem inclinar o País para um novo modelo; po-
em ampliar ou restringir o âmbito das liberdades políticas,
dem consolidar uma situação que favoreça as minorias pri-
giadas ou permitir a implantação de uma nova ordem que
omova o bem de todos.

11. A redemocratização brasileira se defronta, com efei-
por um lado, com a resistência de minorias inconformadas
poder de arbítrio. Por outro lado, alega-se que a plena
tauração das liberdades democráticas possa dificultar uma
itera gestão das difíceis condições sócio-econômicas do
s.

12. A História, sem dúvida, mostra exemplos de formas
ensatas de exercício das liberdades em que proposições
nagógicas induziram maiorias populares a opções ruinosas
a a sociedade. Mas o que a História certamente registra é
nerente irresponsabilidade de todos os despotismos e a
se inevitável corrupção de todas as formas do governo não
metidas ao controle dos governados.

13. Se é verdade que, em anos recentes, fatores externos
ram decisiva influência no agravamento de nossa situação sócio-econômica, não é menos certo que, nesses mesmos anos, opções autoritárias conduziram o País a políticas econômicas pelas quais o povo paga hoje um alto preço social.

14. Acentuou-se ,nestes últimos anos, uma orientação da economia para prioridades favorecedoras das classes de altos rendimentos, inclusive mediante formas requintadas de corrupção e de suborno, em direta oposição aos interesses do povo. Um modelo concentrador de rendas e estimulador de um consumismo sofisticado, em contraste com as carências básicas da população, levou-nos à situação de sermos hoje um dos países com mais alta taxa de desigualdade entre os grupos de maior e menor renda. O Papa João Paulo II parecia aludir a esta situação, quando disse, na favela do Vidigal: "Fazei tudo a fim de que desapareça, ao menos gradativamente, aquele abismo que separa os excessivamente ricos, pouco numerosos, das grandes multidões dos pobres, daqueles que vivem na miséria, daqueles que vivem nas favelas. Fazei tudo para que este abismo não aumente mas diminua, para que se tenda à igualdade social" (n.º 22).

O COMPROMISSO POLÍTICO

15. Comporta o regime democrático diversas alternativas regulatórias do sistema de representação popular e do processo eleitoral, dentre os quais podem os partidos exercer suas preferências. Tais alternativas, entretanto, serão legítimas na medida em que viabilizarem a efetiva participação política de todo povo, a liberdade dos indivíduos e das organizações intermediárias da sociedade e assegurem o mesmo peso ao voto de **cada cidadão.**

16. Todos os casuísmos orientados para favorecer minorias e impor restrições artificiosas, que deformam a genuinidade da vontade popular, são antidemocráticas e, como tais, inaceitáveis. Afetam essa genuinidade todas as pressões ostensivas ou ocultas, que constrangem o direito das pessoas de se filiarem livremente a um partido e de votarem na certeza do respeito ao resultado das urnas. Tais pressões, como as retaliações, difamações, compra de votos, melhoramentos paliativos com fins eleitoreiros, perseguições e ameaças de demissão afetariam a legitimidade do pleito e são eticamente inadmissíveis.

17. O governo do Brasil assumiu o compromisso de plena instauração da democracia. Enfrentando a resistência de reduzidos mas poderosos grupos extremistas, sua autoridade se reforça pelo acatamento do povo brasileiro, para persistir na tarefa de redemocratização do País.

Compete assim a esta autoridade reservar-se o monopólio do controle da força do Estado e não tolerar que grupos particulares exerçam ações violentas por conta própria, para defender opções e interesses políticos particulares sobre os destinos da Nação.

18. A Igreja não favorece a nenhum partido em especial. Ela está profundamente comprometida com a instauração e consolidação da democracia e como tal denunciará todas as formas de regulamentação eleitoral que distorçam a autenticidade da representação popular, sejam quais forem seus beneficiários. Neste espírito, o Conselho Permanente da Conferência Nacional dos Bispos do Brasil dá seu apoio aos esforços das dioceses e dos regionais, que se empenham na formação da consciência política do povo e o ajudam numa reflexão cristã sobre seu compromisso político. Com esta atitude, ela não endossa opções partidárias, mas procura contribuir para uma participação cada vez maior do povo na condução do processo político, condição indispensável para a realização do bem comum.

DEMOCRACIA POLÍTICA E DEMOCRACIA SOCIAL

19. A democracia, hoje objeto de consenso nacional, em países como o Brasil, marcados por estas formas inaceitáveis de iniqüidade social, não consiste apenas na preservação das liberdades políticas.

Consiste também num processo de incorporação das grandes massas a formas superiores de educação e de capacitação, a um melhor nível de vida e à plena participação nas decisões públicas.

A democracia política é uma forma e um pré-requisito, cujo conteúdo e destinação é a democracia social. Assim, mais importante que a tenacidade das soluções e das reformas é um ambiente moral, as perspectivas de conjunto que hão de orientar as opções.

20. O desenvolvimento social do Brasil constitui, ao mesmo tempo, um imperativo ético e um imperativo político. Não podemos continuar iludindo nossa sensibilidade ética, com o pretexto de que o desenvolvimento econômico, ainda que acentuando as desigualdades sociais, termina por induzir o desenvolvimento social. Hoje sabemos todos que isto não é verdade. O desenvolvimento social é algo que tem de ser buscado por si mesmo; constitui um objeto específico a ser alcançado dentro de certas condições e é em função deste objetivo que se deve orientar o desenvolvimento econômico.

21. O que está no fundo da presente conjuntura política, como de toda a nossa geração, é a espera das massas pobres de nosso País. Há anos, décadas e gerações inteiras, que os pobres aguardam o tempo de sua participação. Quando a Nação está em crise, sempre são os pobres que têm de suportar os maiores sacrifícios. O fundo do problema político de hoje é a ascensão das massas pobres e marginalizadas, é a questão de saber se, graças às reformas anunciadas, os pobres terão mais oportunidades de levantar a voz e fazer prevalecer suas justas aspirações.

Eles sabem que o atendimento dessas aspirações não depende tanto da falta de recursos quanto da falta de uma decisão política empenhada em libertá-los do estado de dependência e torná-los capazes de resistir às solicitações das mobilizações eleitoreiras.

22. Nenhuma reforma logrará consolidar formas estáveis de democracia, se não tomar em consideração a necessidade de abrir espaços para que os trabalhadores e os sem trabalho, os posseiros expulsos das terras e acusados de subversão, os índios, os subalimentados, as massas sem instrução, sem auxílio de saúde, sem habitação decente, sem emprego estável, sem salário suficiente, cheguem por fim a serem reconhecidos como cidadãos com plenos direitos.

(continua)

Quando presentear alguém, lembre disto:

Preço: Cr$ 250,00

Estes livros **"Nunca é tarde para recomeçar uma vida"** (2.ª edição) e **"Mensagens e Orações Inesquecíveis"** (2.ª ed.) são de autoria do **Padre Juca** — o missionário da comunicação — e fazem parte da Coleção "VIDA FELIZ" — editada pela Gráfica Vicentina.

Preço: Cr$ 200,00

No compacto duplo "UMA ESPERANÇA" estão gravadas, pelo próprio Padre Juca, a oração: **"Você não está só"** e mais três músicas inéditas: **"O amigo do céu"; "Uma esperança"** e **"O amor é a força da vida".**

Também em fita K-7 que, além das músicas e da oração, traz algumas mensagens selecionadas.

Disco — Cr$ 300,00

Fita K-7 — Cr$ 400,00

Brinde: um cartão postal

Tanto os **livros** como o **disco** e a **fita**, podem ser adquiridos pelo REEMBOLSO POSTAL escrevendo para:

GRÁFICA VICENTINA LTDA.
Alameda Cabral, 846 — Caixa Postal 988
80000 — Curitiba — Paraná
Fone (PBX) : (041) 222-1057

Em Curitiba, à venda também na Livraria S.V.D. e Livraria Curitiba

Paraná tem mapa geológico preliminar

O secretário da Indústria e do Comércio fez na manhã do dia 11 p. p. no Palácio Iguaçu, perante o governador Ney Braga, o lançamento do mapa geológico do Estado do Paraná, elaborado pela Mineropar e que servirá de base para um trabalho mais completo e detalhado, com vistas ao planejamento nas áreas de pesquisa mineral, engenharia civil, agronomia e planejamento urbano.

Conforme o secretário explicou, o mapa geológico, na escala 1:500.000, representa "uma base de discussão e trabalho que, para a sua elaboração na versão definitiva, envolverá a convocação de vários especialistas na área da geologia do Estado".

A Mineropar deverá convidar tais especialistas para constituir comissões que se encarregarão da discussão e de dar forma final ao mapa e as respectivas notas explicativas, obedecendo linhas temáticas e a divisão dos trabalhos por ambientes geológicos específicos.

Até o final do ano, segundo anunciou Fernando Fontana, o mapa deverá estar sendo impresso. O mapa preliminar a que chegou a Mineropar reúne o resultado de trabalhos elaborados ao longo dos últimos 30 anos pelos seguintes órgãos, instituições, empresas ou pessoas: Instituto de Tecnologia do Paraná, através do trabalho de Reinhard Maack; Comissão da Carta Geológica do Paraná (1965 - 1970), da qual participaram o Badep, a UFPR, o DER e a Copel; Departamento Nacional da Produção Mineral; Companhia de Pesquisa de Recursos Minerais; Departamento de Geologia da UFPR; Petrobrás; Rio Doce Geologia e Mineração; Nuclebrás — Empresas Nucleares Brasileiras SA; Badep e Tecnotema — Estudos e Projetos S/C Ltda.

UTILIDADES

O mapeamento geológico do Estado permite, no campo da prospecção mineral, a definição de prioridades para a prospecção e pesquisa de diferentes substâncias minerais, orientando o planejamento dessas atividades e limitando-as a áreas favoráveis à ocorrência de bens minerais específicos. Da mesma forma, permite a compreensão da evolução geológica/geográfica da região.

Nos setores de planejamento e engenharia, o mapa geológico é utilizado visando obter informações, principalmente sobre a natureza dos terrenos onde se pretende implantar as obras requeridas, bem como pode fornecer informações quanto às potencialidades de aqüíferos e aos tipos de rochas existentes em locais onde se pretenda instalar poços artesianos.

O mapa geológico também é de extrema utilidade na construção de rodovias e ferrovias, pois pode fornecer informações preliminares relativas ao subleito das estradas, em função do tipo de rocha, como também a potencialidade da ocorrência de materiais de construção, como pedra, cascalho, areia e outros.

Na implantação de hidrelétricas, quando da definição de sítios para barragens e bacias de inundação, o mapa geológico indica não só o tipo de rocha existente como também a existência de falhas e fraturas que poderão influenciar na obra.

Além disso, o mapa geológico é útil no ensino das ciências geológicas nos diferentes níveis e em diversas áreas (geologia, geografia, agronomia, engenharia, etc.), no planejamento urbano e harmonização da atividade extrativa mineral com a expansão de áreas urbanas e também fornece subsídios ao mapeamento de solos e à definição de seu uso potencial.

- Campanha da Fraternidade 1982

APRESENTAÇÃO

Estamos todos convocados para 19.ª Campanha da Fraternidade.

1. Que é a Campanha da Fraternidade?

a) É um projeto que procura animar todas as comunidades num compromisso pastoral concreto que marque a unidade da Evangelização pelo empenho comum em prol da solidariedade e fraternidade que nascem do amor de Cristo.

Este projeto atinge cada ano um problema determinado e urgente que necessita do esforço de ação pastoral conjunta no Brasil.

Para 1982 o tema é Educação e Fraternidade.

Num tempo de conflito, distâncias e dominações, é preciso reaprender a amar, a perdoar e a servir a todos. Educar é, assim, construir a verdadeira Fraternidade na Justiça e na Paz. Isto só é possível na medida em que Cristo nos liberta do egoísmo e nos ensina a amar o Pai e dar a vida pelos irmãos. Cristo é a verdade que liberta. Daí o lema: "A verdade vos libertará" (Jo. 8, 32).

b) A Campanha da Fraternidade é realizada no tempo da quaresma. Isto expressa o zelo de conversão e santificação do Povo de Deus ao preparar-se sempre mais para a Páscoa do Senhor Jesus. A Ressurreição de Cristo é o Centro do Ciclo litúrgico. A quaresma volta cada ano como convite à transformação interior. Converter-se é sair do pró[...] vidualismo.

É viver o amor novo, a exemplo de C[...] comunhão filial para com o Pai e fraterna[...] todos os homens.

A Páscoa de Cristo deve nos levar, já [...] a passar de um mundo não fraterno, m[...] pecado, por injustiças e opressões para [...] dade de irmãos, filhos do mesmo Pai.

À luz da fé, vamos indagar como a ed[...] ve contribuir para o surgimento do mundo [...] to e fraterno.

c) Desde que a CF vem sendo lançada [...] vo — pelo compromisso renovado de fr[...] cristã — tem assumido com mais vigor a [...] que Cristo pela sua paixão, morte e ressur[...] rece e concede constantemente aos homens.

2. Animação missionária

A CF é um momento forte de evangeli[...] nossas comunidades. Mas é também a [...] uma ação missionária em benefício daquel[...] da não participam da vida cristã. Procure[...] às casas, fábricas, escolas, hospitais, a to[...] Nova, os valores de Cristo que transform[...] vência humana: a liberdade e o amor, o [...] esperança, a justiça nas relações de trab[...] cidade para com os migrantes, o empenho [...] e educação do povo.

3. Unidade e variedade

A CF reúne as comunidades cristãs m[...] cia maior de unidade pastoral na Igreja [...] Somos todos convidados a ver a realidade [...] ção, a julgá-la à luz da fé e a procurar as [...] agir de modo a que a educação liberte [...] construa fraternidade.

No entanto, a revisão anual feita pelo[...] dores da Campanha vem apontando com[...] sável o esforço criativo das comunidades.

O manual apresenta o texto-base, sub[...] túrgicos e catequéticos. São apenas incent[...] regionais e dioceses que devem descobri[...] mais adequados aos próprios ambientes.

4. Gesto concreto

Sabemos que o importante são as at[...] fundas de conversão: perdoar e compreend[...] superar o individualismo, perceber as n[...] alheias e, sobretudo, comprometer-se com [...] ção de uma sociedade mais fraterna.

Isto, no entanto, traduz-se em gestos c[...] abertura e serviço aos outros. A CF pret[...] sim, um tempo em que o exercício da fr[...] recebe novo impulso.

Não basta fazer um gesto individual de [...] ou contribuir isoladamente com dinheiro [...] algo mais. É a inteira comunidade que de[...] paz de expressar a dimensão fraterna da [...] programando e realizando em comum o m[...] de promover os irmãos desfavorecidos.

A experiência tem ensinado através d[...] mo é formativo reunir-se para discernir [...] concreto a fazer. Isto ajuda a descobrir a[...] des mais urgentes daqueles que a comun[...] servir. Importa muito que o gesto seja fe[...] nal de fraternidade para com outra com[...] rente. Aprendemos assim a viver a solicit[...] para além dos limites da própria comun[...]

Discernir em conjunto as necessidad[...] aplicar-se a obter meios para atender a [...] grande fruto da CF. Não se trata, porta[...] de arrecadar dinheiro. É mais do que is[...] processo de discernimento e serviço fr[...] qual a comunidade vai se educando a pe[...] tuação e a ela responder com eficiência.

A Coleta da CF tem permitido auxili[...] de enchentes e da seca, o amparo a rec[...] anciãos e doentes, criação de fundos para [...] gados, etc.

Neste ano seria conveniente que o g[...] em muitas comunidades servisse para p[...] educação de tantos irmãos marginalizad[...] domésticas, centros educacionais de per[...] profissionalizados, grupos de trabalho em [...] favelas, alfabetização de adultos e outras [...] des.

O Cartaz coloca em evidência o lema [...] vos libertará. É preciso que as correntes [...] tidas e os homens possam superar todas [...] de escravidão. Há aqueles que se fechar[...] e ficam presos à riqueza, ao poder e ao [...] gurando seus próprios interesses e lesa[...] nidade com exclusão e opressão dos dem[...]

É neste mundo conflitante que somos [...] à libertação, a viver a mensagem e o pro[...] tivo de Cristo. Só a fraternidade é capa[...] fraternidade. Num mundo de violência e [...] temos que nos educar para o perdão e [...] cristã.

Possa a Campanha deste ano orient[...] mais para a libertação que leva o homem [...] dos os homens a participarem da vida no[...] Cristo anuncia e concede.

† **Luciano Mendes de [...]**
Secretário-Geral d[...]

- LUD EM 1982 -

Mais um pouco de Solidariedade

Dia 30 de janeiro do ano em curso, foi comemorado, em vários países o 1.º dia da Solidariedade, ou Dia Mundial da Solidariedade. Esta idéia nasceu em Bruxelas, Bélgica, e foi organizada por elementos do Solidariedade que lá se encontravam no malfadado dia 13 de dezembro de 1981.

Houve apresentações artísticas, baseadas na filosofia ou ideologia do Solidariedade. Paralelamente às demonstrações artísticas, acredita-se que houve o lado material do humano, uma vez que um espetáculo artístico não minoraria o sofrimento de um povo. O povo polonês continua sofrendo seja dentro ou fora do seu país. Há notícias de que cerca de 70 mil poloneses teriam procurado refúgio em outros países. Todos precisam de solidariedade para sobreviverem. Os que permanecem na Polônia ninguém pode afirmar que tenham o necessário, o indispensável para própria sobrevivência. Os jornais continuam a divulgar a consolidação do "inverno polonês", ou seja, a lei marcial na Polônia. Ninguém, até agora, quer arriscar um vaticínio sobre o fim da lei marcial e um possível ressurgimento do movimento sindical livre, na Polônia. O fato é que não se pode ficar alheio às conseqüências da lei marcial e que poderá levar todo o povo a uma insegurança total.

Não se deve desacreditar em organismos mundiais que têm por objetivo de levar ânimo para os desalentados, como a Cruz Vermelha e a Cáritas Mundial.

Estes organismos sempre se fazem presentes em horas críticas de muitos povos. Os serviços executados por seus componentes que são voluntários. São voluntárias as doações efetuadas por pessoas sensíveis aos problemas que afligem muitos povos do mundo.

Não se deve exigir de tais organismos que levem um donativo a determinada pessoa, a um ente querido. Tudo é levado aos mais necessitados e distribuído equitativamente.

No Paraná, a campanha de ajuda ao povo polonês tem sido iniciada e liderada pela Cruz Vermelha Brasileira. Com a conscientização do povo paranaense, especialmente, da etnia polonesa sobre a necessidade desse empreendimento, a campanha está dando resultados. Entidades da comunidade polonesa tem levado suas contribuições diretamente à Cruz Vermelha. Os leitores do LUD têm depositado confiança na Editora Gráfica Vicentina Ltda., enviando ou deixando suas contribuições. Até o presente, a direção da Editora efetuou 10 depósitos na conta 011957, no Banco Nacional, agência Osório, conta aberta pela Cruz Vermelha Brasileira, para essa finalidade. O total de depósitos soma Cr$ 159.550,00.

Dia 13 de fevereiro, a etnia polonesa tem organizado uma campanha de venda de camisetas no Bosque João Paulo II. Esta modalidade de arrecadar fundos em favor do povo polonês tem autorização da Cruz Vermelha Brasileira e da Missão Católica Polonesa no Brasil.

PE. JOÃO NOVAK
Jornalista Profissional
Reg. no MTPS sob o n.º 721

— REGISTRANDO FATOS —

ASSUNTO: Assembléia da Congregação da Missão Província do Sul

VICENTINOS EM ASSEMBLÉIA

Com o propósito comum de adaptar as Constituições e Estatutos da Congregação da Missão, fundada por São Vicente de Paulo, e também para reestudar seus objetivos pastorais dentro da realidade sul brasileira, a Província do Sul dos Padres Vicentinos realizou sua Assembléia Ordinária.

O local foi o Seminário de Filosofia Nossa Senhora das Graças, situado em Órleans — Curitiba, e teve a duração de cinco dias, a saber de 8 a 12 de fevereiro de 1982.

Os trabalhos foram dirigidos pelo Superior Provincial — Pe. Lourenço Biernaski, tendo sido antes formada uma comissão que preparou os subsídios para tal evento.

Os dois primeiros dias foram dedicados para analisar a situação atual da Província (que abrange os três Estados sulinos: Paraná, Santa Catarina e Rio Grande do Sul), fazendo-se um "feed-back" das realizações, dos planos e problemas existentes.

E nos três dias restantes foram estudadas e propostas as Normas Provinciais que, logo que forem aprovadas pelo Superior Geral, serão o ponto de apoio e as diretrizes que orientarão a Província, tanto no aspecto administrativo e jurídico bem como pastoral, nos próximos três anos.

Os 44 membros participantes empenharam-se em serem fiéis ao objetivo geral da Congregação da Missão que é "seguir o Cristo evangelizador dos pobres" encarnando-se dentro da realidade em que se vive.

A Província do Sul, além das Missões Populares e do trabalho de formação e direção de Seminários, atua em várias Paróquias bem como dedica-se aos trabalhos específicos nos Meios de Comunicação Social, Pastoral Carcerária, Pastoral Rodoviária, etc...

Ultimamente, tem ampliado seu campo de trabalho contribuindo para as Missões "Ad Gentes", através do envio de missionários para Mato Grosso do Sul, Cametá (Pará) e Zaire (África).